

Andrzej Potocki OP  
Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji  
Uniwersytetu Warszawskiego

## Praca na rzecz powołań w spotkaniu z łaską Bożego wybrania (z badań stron internetowych instytutów życia konsekrowanego)

### 1. Praca powołaniowa z perspektywy myślenia organizacyjnego

W podejściu do tematu, z którym spróbujemy się zmierzyć, znajdują zastosowanie – aczkolwiek na pierwszy rzut oka nie jest to widoczne – kategorie analityczne funkcjonujące w socjologii organizacji, ale również teorii organizacji i zarządzania. To „rekrutacja”, „nabór”, „selekcja”. W kontekście tytułu naszego tekstu jest jasne, do czego owe kategorie się odnoszą. W istocie przedstawiany materiał mógłby mieć też tytuł „Rekrutacja do instytutów życia konsekrowanego z perspektywy socjologii organizacji”. I też byłoby dobrze. Jedna wersja tytułu akcentowałaby formalny charakter tekstu; druga – ta ostatecznie przyjęta – jego charakter merytoryczny.

Mówiąc o pracy na rzecz powołań, tradycyjnie posługujemy się terminem „duszpasterstwo powołań”. Jest ono, po pierwsze, duszpasterstwem, zatem działaniem Kościoła, jego podstawową funkcją, zasadniczą postacią obecności Kościoła w świecie. Samoświadomość Kościoła wyrażana językiem teologicznym upatruje w duszpasterstwie przedłużenie dzieła Chrystusa – wypełniania zbawczego orędzia

Boga względem człowieka. Duszpasterstwo ma postać działalności zorganizowanej, stąd istnienie struktur duszpasterskich i ich standaryzowane działania. Dziś coraz popularniejszy staje się ogląd duszpasterstwa w kategoriach teorii organizacji i zarządzania, akcentującej przede wszystkim instytucjonalne elementy duszpasterstwa. Dla badacza istotna jest organizacja duszpasterstwa i styl kierowania nim. Duszpasterstwo powołaniowe *vel* powołań jest, po drugie, właśnie powołaniowym, to znaczy nastawionym na podejmowanie działań w zakresie rekrutacji, naboru i selekcji członków organizacji kościelnej z uwzględnieniem tego fenomenu ideologii organizacyjnej, której jej twórcy i promotorzy nazywają powołaniem. Kategoria „powołania” jest dla tej ideologii wręcz konstytutywna.

W tym miejscu poczynić wypada istotną uwagę metodologiczną. Otóż termin „duszpasterstwo” wiążemy w sposób oczywisty z duszpasterzami, zatem z osobami duchownymi, księżmi. W odniesieniu do męskich instytutów życia konsekrowanego jego stosowanie będzie uprawomocnione; wszak pracą powołaniową zajmują się tutaj z zasady prezbiterzy, czyli duszpasterze. Natomiast w odniesieniu do instytutów żeńskich trudno mówić wprost o duszpasterstwie na rzecz powołań: co najwyżej *per analogiam*. Wszak siostry, którym powierzone starania o nowe powołania, w warunkach polskich nie pełnią funkcji duszpasterskich w ścisłym znaczeniu tego określenia. Przynajmniej w części instytutów noszą miano referentek powołaniowych. Stąd pojawiające się w naszym opracowaniu bardziej ogólne terminy: „praca powołaniowa” lub – zamiennie – „praca na rzecz powołań”. O duszpasterstwie powołań będziemy mówili jedynie w odniesieniu do instytutów męskich.

Socjolog organizacji definiuje: „rekrutacją nazywa się pozyskiwanie dla organizacji właściwych dla jej potrzeb i możliwości zasobów ludzkich”<sup>1</sup>. W odniesieniu do struktur rynku pracy – a ten tradycyjnie jest pierwszorzędym terenem badań dotyczących organizacji

<sup>1</sup> J. Woźniak, *Rekrutacja. Teoria i praktyka*, Warszawa 2013, s. 13. Problematyka rekrutacji należy dziś do centralnej w obszarze zarządzania zasobami ludzkimi. Zob. np. K. Burzyński, *Rekrutacja – pracownik szyty na miarę. Poradnik dla pracodawców*, Koszalin 2014; M. Dale, *Skuteczna rekrutacja i selekcja pracowników*, Kraków 2001; *Profesjonalna rekrutacja i selekcja na potrzeby współczesnej organizacji*, red. J. Bogdanienko, Warszawa 2012; D. Wieczorek, *Skuteczna rekrutacja*, Gliwice 2012; R. Wood, T. Payne, *Metody rekrutacji i selekcji pracowników oparte na kompetencjach*, Kraków 2006.

i zarządzania – zwraca się uwagę na potrzebę takiego projektowania procedur rekrutacyjnych, które pozwoliłyby dokonać wyboru przyszłych pracowników z odpowiednio dużej liczby kandydatów<sup>2</sup>. Zatem „rekrutacja oznacza pozyskiwanie przez organizację kandydatów do pracy w liczbie umożliwiającej ich racjonalną selekcję”<sup>3</sup>. Istotnie, z literatury przedmiotu, ale i potocznych obserwacji wielu systemów organizacyjnych wiemy, że w efekcie zabiegów rekrutacyjnych powstaje pula kandydatów, z której można wyselekcjonować jednostki odpowiadające warunkom wejścia do organizacji. Efektywna statystycznie rekrutacja winna dawać obfity nabór, a ten umożliwić intensywniej uruchomione procedury selekcyjne<sup>4</sup>. Oto – mówiąc potocznie – jest wówczas w kim wybierać.

Michael Armstrong dostrzega trzy etapy rekrutacji i selekcji:

- określenie wymagań – tu przygotowanie opisów stanowisk pracy, także ustalenie warunków i zasad zatrudnienia;
- przyciągnięcie kandydatów – z uwzględnieniem różnych środowisk, w których można prowadzić rekrutację;
- dobór kandydatów – działanie selekcyjne związane z bliższym zapoznaniem się (na różne sposoby) z kandydatami<sup>5</sup>.

Przegląd dostępnej literatury przedmiotu utwierdza w domniemaniu, że publikacje dotyczące rekrutacji i selekcji programowo odnoszą się do obszaru związanego z rolami pracowniczymi. Instytuty życia konsekrowanego to coś więcej; tu wiązka ról członków pochodzi od podstawowej zasady organizacyjnej, jaką jest wspólnota życia.

<sup>2</sup> O procedurach rekrutacyjnych, strategiach pozyskiwania pracowników zob. więcej M. Armstrong, *Strategiczne zarządzanie zasobami ludzkimi*, Warszawa 2010, s. 183–198; J. Marciniak, *Pozyskiwanie pracowników: rekrutacja, adaptacja, rozwój*, Warszawa 1999, s. 45–82; A. Poczowski, *Zarządzanie zasobami ludzkimi. Strategie – procesy – metody*, Warszawa 2003, s. 141–176. Ten ostatni pisze o rodzajach rekrutacji, naborze kandydatów, doborze na stanowiska pracy.

<sup>3</sup> M. Kostera, S. Kownacki, *Zarządzanie potencjałem społecznym w organizacji*, w: *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, red. A. K. Koźmiński, W. Piotrowski, Warszawa 1996, s. 463. O rekrutacji i selekcji pisze w swym podręczniku M. Armstrong, *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, Kraków 2000, s. 311–335.

<sup>4</sup> Na różne rozumienia tych określeń zwraca uwagę K. Dojwa, *Rekrutacja i selekcja jako elementy procesu kadrowego. Ujęcie teoretyczne w świetle socjologii grup dyspozycyjnych*, w: *Rekrutacja do grup dyspozycyjnych – socjologiczna analiza problemu*, red. J. Maciejewski i M. Liberacki, Wrocław 2011, s. 25.

<sup>5</sup> M. Armstrong, *Strategiczne zarządzanie zasobami ludzkimi*, dz. cyt., s. 361.

Jednak nie wyklucza to obecności elementów związanych z rolą zawodową – pracownika w zespole. Literatura na temat rekrutacji dotyczy z zasady rekrutacji na określone stanowiska. Stąd w naukowej refleksji mającej służyć pomocą w prowadzeniu rekrutacji zwraca się najpierw uwagę na opis stanowiska (nazwa stanowiska, jego miejsce w strukturze organizacyjnej, zadania) oraz profil kandydata (wykształcenie, doświadczenie zawodowe, fachowa wiedza i umiejętności dodatkowe)<sup>6</sup>.

Nas interesować będą sposoby pozyskiwania kandydatów do instytutów życia konsekrowanego. Owszem, są realizowane z honorowaniem wielu procedur rekrutacyjnych znanych z szeroko rozumianego życia organizacyjnego, jednakże legitymują się także procedurami sobie właściwymi, pochodnymi specyfiki życia zakonnego. To zakonne *proprium* przyjdzie nam dostrzec i zaakcentować.

W przypadku instytutów życia konsekrowanego procedury selekcyjne – nawet uwieńczone powodzeniem uwyrażnionym aprobowaną decyzją wyższego przełożonego – jeszcze nie muszą wprowadzać osoby do organizacji. Bowiem pierwsze etapy nawet już zinstytucjonalizowanego kontaktu z zakonem bądź zgromadzeniem, to jest postulat (prenowicjat) i nowicjat, nie dają jeszcze uczestnikowi/uczestniczce statusu osoby konsekrowanej. Taką zostaje się dopiero po złożeniu pierwszych ślubów, zatem po zakończeniu próby nowicjatu.

Rekrutacja do instytutu życia konsekrowanego ma – co przecież nie dziwi – swoje właściwości, jak choćby wielkość i charakter podejmowanego przez instytut ryzyka. Sytuacja jest tu *nota bene* ambiwalentna. Z jednej strony ryzyko zakonu bądź zgromadzenia jest niewielkie, bowiem osobie mającej dopiero wejść do organizacji tymczasem nie powierza się zadań zbyt odpowiedzialnych. Pierwsze etapy, postulat i nowicjat, to czas formalnie zadekretowany jako okres uczenia się życia organizacyjnego. Z drugiej jednak strony ryzyko, o którym mowa, może być całkiem realne, bo już przyjęcie do postulatu generuje oczywiste koszty finansowe: rekrutowana osoba, o ile mieszka w domu instytutu, przechodzi na jego utrzymanie. Ten ostatni występuje tu w roli *sui generis* inwestora. Ryzyko inwestycyjne dotyczy także jego.

Celem debaty, do której przystępujemy, jest ogląd zinstytucjonalizowanych, wystandaryzowanych procedur rekrutacyjnych służących

naborowi członków instytutów życia konsekrowanego w warunkach współczesnego Kościoła katolickiego w Polsce. Literatura na ten temat w istocie u nas nie istnieje<sup>7</sup>. Jako faktor programowo konstytuujący owe procedury uznamy w formie hipotezy ten element ideologii organizacyjnej zakonów i zgromadzeń zakonnych, który tradycyjnie określamy jako powołanie, a który w tytule naszego opracowania został nazwany „łaską Bożego wybrania”. Ta rozszerzona wersja ma za zadanie podkreślić: (a) źródło powołania, to jest samego Pana Boga, (b) działanie dawcy powołania, to jest fakt wybrania, (c) darmowy charakter powołania, to jest łaskę.

Dla realizacji tak zarysowanej propozycji badawczej zostały w lipcu 2015 roku zrealizowane badania empiryczne, które objęły 20 instytutów życia konsekrowanego – po połowie męskich i żeńskich. Stajemy teraz przed oglądem relacji z tych badań. Relacji tej damy ujęcie strukturalno-funkcjonalne, bowiem w istocie interesować nas będą zaangażowane w pracę na rzecz powołań osoby (ściślej: ich role), struktury organizacyjne tej pracy (w odniesieniu do instytutów męskich tak zwane duszpasterstwo powołań, zdefiniowane cele, uruchomione środki i działania). Zaczniemy od charakterystyki metody badań, aby potem zapoznać się z badawczą próbą oraz ze zgromadzonym materiałem empirycznym. Następnie spróbujemy przyrzeć się fenomenowi powołania, do którego – jak zobaczymy – w sposób zasadniczy odwołują się organizatorzy rekrutacji. Obejrzymy następnie działania, jakie przez swoje wyspecjalizowane struktury (duszpasterstwa powołań) podejmują instytuty życia konsekrowanego, aby pomóc zainteresowanym w rozeznawaniu powołania. Przyjrzymy się organizowanym przez zakony i zgromadzenia weekendom powołaniowym, dniom skupienia, rekolekcjom. Wreszcie obejrzymy najwcześniejsze, acz już sformalizowane, formy podejmowania życia konsekrowanego. Całość zamknie próba zebrania najważniejszych spostrzeżeń i zarysowania ewentualnych postulatów.

<sup>7</sup> Warto przy okazji odnotować: H. Gapski, *Rekrutacja do zakonów męskich w Polsce w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku na przykładzie krakowskiego ośrodka zakonnego*, Lublin 1987. Jest to jednak literatura historyczna. Co więcej, nie dotyczy samych procedur rekrutacyjnych, ale efektów uruchamiania owych procedur. Autor pokazuje, skąd rekrutowali się kandydaci, a także ich stanowe, społeczne i narodowe pochodzenie, wiek, wykształcenie i przygotowanie zawodowe.

## 2. Metoda badań, charakterystyka próby, materiały badawcze

Przedmiotem zainteresowania badacza były wszystkie jednostki organizacyjne Kościoła katolickiego w Polsce spełniające kryterium bycia instytutami życia konsekrowanego, z wyłączeniem instytutów świeckich. Spośród nich do badań empirycznych wybrano podzbiór, który uznano za odzwierciedlający swą charakterystyką całą populację. Reprezentatywność uzyskaliśmy przez odpowiedni dobór jednostek do próby, która miała być poddana analizie. Dobór miał charakter losowy (probabilistyczny), dający nie tylko gwarancję uzyskania próby reprezentatywnej, ale i pozwalający dokonać ekstrapolacji wniosków na całą populację. Operatem losowania były wykazy instytutów życia konsekrowanego – męskich i żeńskich – którym przydzielono symbole identyfikacyjne w postaci liczb. W istocie skorzystano tu z list instytutów ułożonych w porządku alfabetycznym i pomieszczonych w informatorze *Leksykon zakonów w Polsce*<sup>8</sup>. Intencją badacza w doborze metody było zapewnienie każdej jednostce populacji – to jest każdemu instytutowi życia konsekrowanego – statystycznie tej samej szansy znalezienia się w próbie. Przyjęta procedura, i to jest jej walorem, nie pozwoliła premiować tych instytutów, o których słychać, że mają szczególne osiągnięcia w pracy powołaniowej, mierzone choćby liczbą zgłaszających się kandydatów (kandydatek). Odpowiednio nie premiowała i tych instytutów, o których wobec tak zwanego braku powołań wolno sądzić, iż do pracy powołaniowej nie przywiązują większego znaczenia.

W naszym przypadku operat losowania był tożsamy z populacją generalną; w istocie z dwiema populacjami – instytutami męskimi oraz instytutami żeńskimi. Ze względów organizacyjnych, to jest możliwości badawczych, przyjęliśmy do próby dziesięć instytutów życia konsekrowanego męskich i dziesięć instytutów życia konsekrowanego żeńskich. Dobór tylu jednostek badawczych był w istocie zabiegiem arbitralnym. Nie był on wszak obarczony jakimkolwiek błędem statystycznym, gdyż badanie miało mieć charakter badania jakościowego, nie ilościowego. Nie przewidywano operacji statystycznych.

---

<sup>8</sup> B. Łoziński, *Leksykon zakonów w Polsce. Informator o instytutach życia konsekrowanego i stowarzyszeniach życia apostołskiego*, Warszawa 2009, s. 141–142 i 397–401.

Wspomniany operat losowania obejmował 61 instytutów męskich i 151 żeńskich. Spośród tych pierwszych wylosowano zatem co szósty, spośród tych drugich co piętnasty. Pierwszy instytut z każdej listy ustalono kostką do gry przy pomocy osoby postronnej.

W ten sposób w naszej próbie znalazły się następujące męskie instytuty życia konsekrowanego: bazylianie, cystersi, franciszkanie konwentualni, kamilianie, legioniści Chrystusa, misjonarze (św. Wincen- tego à Paulo), misjonarze Świętej Rodziny, pauliści, salezianie, ojcowie szensztaccy. Zaplanowaliśmy, jak wiadomo, dziesięć instytutów. Przy kontakcie z materiałem empirycznym okazało się, że jednostek badawczych będzie znacznie więcej, a to ze względu na wewnętrzne ustrukturyzowanie niektórych instytutów. Oto cystersi mają w Polsce archiopactwo w Jędrzejowie oraz opactwa w Krakowie-Mogile, Szczyrzycu i Wąchocku i każdy z tych klasztorów – ciesząc się przywilejem autonomii – prowadzi działalność powołaniową na własną rękę. Z kolei franciszkanie konwentualni są zorganizowani w trzy prowincje (siedziby w Krakowie, Warszawie i Gdańsku); każda z własnym duszpasterstwem powołań. Wreszcie salezianie z czterema inspektoria- riami (Warszawa, Kraków, Wrocław i Piła), wprawdzie działającymi w pracy powołaniowej samodzielnie, lecz w ścisłej współpracy. Tak więc liczba jednostek badawczych wyraźnie wzrosła; prawie w dwój- nasób. Dobór próby losowaniem systematycznym pozwolił osiągnąć zamierzony cel. Do próby trafiły instytuty o znacząco zróżnicowa- nym charakterze: obrządku wschodniego (bazylianie) i zachodniego (pozostałe), pochodzące z wieku IV (bazylianie), z wieku XI (cyster- si), z wieku XIII (franciszkanie), z wieku XVI (kamilianie), z wieku XVII (misjonarze św. Wincen- tego à Paulo), z wieku XIX (misjonarze Świętej Rodziny, salezianie), z wieku XX (pauliści, legioniści Chry- stusa, ojcowie szensztaccy). Znalazły się instytuty w warunkach pol- skich najliczniejsze (salezianie, franciszkanie konwentualni) i te naj- mniej liczne (legioniści Chrystusa, ojcowie szensztaccy).

Spośród instytutów żeńskich do próby badawczej trafiły: apostoł- ki Jezusa Ukrzyżowanego, siostry Służebnice Bożego Miłosierdzia, siostry Duszy Chrystusowej, jadwiżanki, karmelitanki misjonarki, siostry Matki Bożej Miłosierdzia, norbertanki, redemptorystki, słu- żebnice Najświętszego Serca Jezusa i uczennice Krzyża. Znów ude- rza nas – w istocie oczekiwana – różnorodność. Są instytuty działa- jące od wieku XI (norbertanki), od wieku XVIII (redemptorystki), od wieku XIX (jadwiżanki, karmelitanki misjonarki, siostry Matki Bożej Miłosierdzia, służebnice Najśw. Serca Jezusa), od wieku XX

(apostolki Jezusa Ukrzyżowanego, siostry Duszy Chrystusowej, uczennice Krzyża), a nawet od wieku XXI (siostry służebnice Bożego Miłosierdzia). Są instytuty dosyć liczne (jak szczytujące się dziedzictwem duchowym św. Faustyny siostry Matki Bożej Miłosierdzia) i jeszcze bardzo nieliczne (siostry Służebnice Bożego Miłosierdzia, apostołki Jezusa Ukrzyżowanego). Są trzy instytuty o charakterze kontemplacyjnym: siostry Służebnice Bożego Miłosierdzia, norbertanki i redemptorystki. Wśród badanych są wreszcie trzy o polskim rodowodzie: siostry Służebnice Bożego Miłosierdzia, siostry Duszy Chrystusowej i uczennice Krzyża.

Zapewne intryguje czytelnika pytanie, co zrobił badacz z tak skrupulatnie wylosowanymi zakonami i zgromadzeniami zakonnymi. Otóż poddał oglądowi aktywność poszczególnych instytutów na polu pracy powołaniowej. Polem obserwacji uczynił oficjalne strony internetowe instytutów, poszukując informacji o działaniach tych podmiotów w obszarze rekrutacji i selekcji kandydatów do zakonów i zgromadzeń. Informacji szukał na podstronach „Powołania” lub im podobnych. Przegląd uzyskanych materiałów pozwolił zyskać orientację zarówno co do form pracy powołaniowej interesujących badacza podmiotów, jak i wizerunku instytutów proponowanego inter-nautom przez twórców stron.

Zakres informacji umieszczanych na stronach www okazał się zróżnicowany. Przykładowo dość rozbudowana była strona powołaniowa gdańskich franciszkanów konwentualnych<sup>9</sup>. Dawała możliwość otwarcia zakładek „Święty Franciszek”, „Dojazd/Kontakt”, „Chcę wstąpić... i co dalej?”. Rutynowe „czytaj więcej” rozszerzało zakres informacji. Przy „Kontakcie” była informacja personalna (nazwisko asystenta powołaniowego) i adres wedle przyjętego dość powszechnie modelu: adres pocztowy, e-mailowy, telefon. Przy „Chcę wstąpić” wskazane odnośne procedury, w tym informacje o składanych dokumentach<sup>10</sup>. Bogata w informacje i łatwa do znalezienia była też strona Referatu Powołań Misjonarzy Świętej Rodziny<sup>11</sup>. Spójrzmy na przykładowe zakładki paru instytutów, dokumentują bowiem dość zgodnie przyjmowany zakres udostępnianych informacji. Oto strona „Kamilińskie Duszpasterstwo Powołań” udostępniała zakładki:

<sup>9</sup> [www.powolanie.com.pl/](http://www.powolanie.com.pl/) (dostęp 29.07.2015).

<sup>10</sup> [www.powolanie.com.pl/chce-wstapic-i-co-dalej/](http://www.powolanie.com.pl/chce-wstapic-i-co-dalej/) (dostęp 29.07.2015).

<sup>11</sup> [www.powolania.msf.opoka.org.pl/](http://www.powolania.msf.opoka.org.pl/) (dostęp 29.07.2015).



„Witamy. Aktualności. Św. Kamil. Powołanie. Galeria. Kontakt”<sup>12</sup>. Gdzie indziej przy „Powołaniu salezjańskim” można było trafić na zakładki „Potrzebne dokumenty. Prenowicjat. Nowicjat. Postnowicjat. Asystencja. Studia teologiczne. Salezjanin koadiutor”<sup>13</sup>. Siostry Duszy Chrystusowej podstronę „Powołania” otwierały na zakładki: „Tajemnica powołania (tu dalej: Postulat. Nowicjat. Juniorat). Świadectwa powołania. Modlitwa o rozeznanie powołania. Blog powołaniowy. Doradztwo powołaniowe”<sup>14</sup>. U sióstr Matki Bożej Miłosierdzia łatwo było znaleźć „Dzielo powołań” i dalej wędrować: „Powołanie. Dni skupienia – program i zgłoszenie. Rekolekcje – program i zgłoszenie. Przyjdź i zobacz – w Polsce. Przyjęcie do Zgromadzenia. Klasztor kontemplacyjny. Kontakt w Polsce”. Zauważmy znamienne kolejności; adekwatną do dramaturgii bodźców uruchamianych w kierunku kandydatek do zgromadzenia. Zaczyna się od sprawy dotknięcia łaską powołania, dalej następuje przepracowanie tematu przez dni skupienia i rekolekcje, następnie lustracja życia zakonnego, wreszcie obszar działań organizacyjnych prowadzących w kierunku przyjęcia do zgromadzenia<sup>15</sup>. Cystersi z Krakowa-Mogily pokazują zakładkę „Informacje powołaniowe”<sup>16</sup>, zaś krakowscy franciszkanie konwentualni na podstronie dają „Duszpasterstwo młodzieży i powołań”<sup>17</sup>. Już wiadać, że to pierwsze choć w pewnej mierze służyć ma drugiemu. Co więcej, stanowi jego przedpole.

Karmelitanki misjonarki na www umieszczają artykuły z prasy katolickiej na swój temat. W ten sposób mogą mówić o sobie cudzym głosem. To zręczny manewr. Wiadomo, że ów cudzy głos będzie – wszak to łamy „Niedzieli” czy „Gościa Niedzielnego” – życzliwy. Z pewnością wypowie więcej pochwał i zachęt, niż godziłoby się powiedzieć samym siostrom<sup>18</sup>. Nie wszystkie instytuty dbają o obfitszą informację na swój temat – informację zredagowaną z myślą o kandydatkach i kandydatach. I tak nie akcentują na www swej aktywności na rzecz

<sup>12</sup> [www.powolanie.kamilianie.eu/](http://www.powolanie.kamilianie.eu/) (dostęp 29.07.2015).

<sup>13</sup> [powolania.sdb.org.pl/?page\\_id=6](http://powolania.sdb.org.pl/?page_id=6) (dostęp 29.07.2015).

<sup>14</sup> [duszajezusa.pl/o-powolaniu/](http://duszajezusa.pl/o-powolaniu/) (dostęp 29.07.2015).

<sup>15</sup> [www.faustyna.pl/zmbm/dzielo-powolan-2/](http://www.faustyna.pl/zmbm/dzielo-powolan-2/) (dostęp 29.07.2015).

<sup>16</sup> [www.mogila.cystersi.pl/index.php?option=com\\_content&view=category&layout=blog&id=88&Itemid=108](http://www.mogila.cystersi.pl/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=88&Itemid=108) (dostęp 29.07.2015).

<sup>17</sup> [www.powolanie.pl/b/franciszkanie-kim-jestesmy/0](http://www.powolanie.pl/b/franciszkanie-kim-jestesmy/0) (dostęp 29.07.2015).

<sup>18</sup> [www.karmel.pl/karmis/index.php?option=com\\_content&view=article&id=113:pisza-o-nas&catid=6:wiadectwa&Itemid=53](http://www.karmel.pl/karmis/index.php?option=com_content&view=article&id=113:pisza-o-nas&catid=6:wiadectwa&Itemid=53) (dostęp 29.07.2015).

nowych powołań jadwizanki. Podobnie siostry Służebnice Bożego Miłosierdzia nie informują o swych powołaniowych przedsięwzięciach. Trudno ocenić, na ile wiąże się to z kontemplacyjnym profilem zakonu. Na stronie księży misjonarzy św. Wincentego à Paulo dość trudno znaleźć wątki, które nas interesują. Otwierają się one dopiero w kontekście działalności seminarium duchownego na krakowskim Stradomiu<sup>19</sup>.

Przywołane tu – tymczasem dość pobieżnie – materiały mają nam służyć do dalszych analiz różnych kształtów pracy na rzecz powołań. Mają dla nas pewną wartość diagnostyczną i jako takie je traktujemy. Jednakże nie można nie zauważyć, że te same materiały są również jak badaczowi dostępne ewentualnym kandydatkom i kandydatom do instytutów życia konsekrowanego. Okazjonalnie staje zatem już tu kwestia tzw. e-rekrutacji: rekrutacji przez internet, coraz mocniej obecnej w strukturach gospodarczych. „Coraz bardziej rozpowszechnia się też poszukiwanie pracowników za pośrednictwem internetu”<sup>20</sup>. Jako zaletę rekrutacji przez internet uważa się przede wszystkim niskie koszty. Jest też – to druga zaleta – szansa na dotarcie do środowiska mającego być społecznym obszarem rekrutacyjnych działań: do ludzi młodych, z wykształceniem co najmniej ponadgimnazjalnym. Jednakże w obszarze, który nas interesuje, posługiwanie się przekazem internetowym jeszcze nie sprawia, że możemy mieć do czynienia z e-rekrutacją, to jest rekrutacją internetową. Owszem, pozyskiwanie kandydatów do pracy przez internet uważa się za najdynamiczniej rozwijającą się grupę metod rekrutacji<sup>21</sup>. Jednakże w odniesieniu do instytutów życia konsekrowanego trudno mówić wprost o e-rekrutacji, bowiem by móc uznać ją za technikę pozyskiwania kandydatów, musiałby być internetowo obsługiwany jakiś znaczniejszy segment rekrutacji. Tymczasem w przypadku instytutów życia konsekrowanego internet służy w istocie: (1) przekazowi podstawowych informacji o instytucie oraz (2) nawiązaniu przez kandydata kontaktu e-mailowego z instytutem. O ile nawet w przypadku części kandydatów internet odegrałby na etapie rekrutacji uprzywilejowaną rolę, to procedury uruchamiane na kolejnych etapach inkorporowania kandydata

<sup>19</sup> [www.seminarium.misjonarze.pl/?page\\_id=54](http://www.seminarium.misjonarze.pl/?page_id=54) (dostęp 29.07.2015).

<sup>20</sup> M. Armstrong, *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, dz. cyt., s. 317.

<sup>21</sup> O rekrutacji internetowej i jej możliwym wykorzystaniu, a także o praktyce rekrutacji internetowej zob. J. Woźniak, *Rekrutacja. Teoria i praktyka*, dz. cyt., s. 112–175.

do instytutu – zatem ocena kandydatów i ich selekcja – musiałyby posługiwać się nadal dość tradycyjnymi procedurami.

Faktycznie nadal są w użyciu tradycyjne narzędzia rekrutacji; te, które bywają nazywane klasycznym trio. Znajdą się tu: (1) kwestionariusze osobowe, dyplomy, zaświadczenia i tym podobne dokumenty, (2) rozmowy kwalifikacyjne, (3) referencje. Aspirowanie do instytutu życia konsekrowanego jest podobne do zabiegów o przyjęcie na studia, wszak zmierzający do kapłaństwa studia podejmują. Ma też oczywiste podobieństwa do zabiegów o przyjęcie do pracy. Wspomniane tu klasyczne narzędzia rekrutacji bardziej przypominają te, które znajdują zastosowanie przy rekrutacji pracowniczej niż akademickiej. Przy tej ostatniej już dawno odeszliśmy od wstępnych egzaminów ustnych, a z czasem i od rozmów kwalifikacyjnych. Przy rekrutacji pracowników rozmowy mają znaczenie istotne<sup>22</sup>.

### 3. „Powołanie – marzenie Boga o człowieku”

W centrum tego, co przy analizie pracy na rzecz powołań wypada wskazać – korzystając z aparatu pojęciowego socjologii organizacji – jako tak zwaną ideologię organizacyjną, sytuuje się temat powołania. To nie dziwi, wszak eksponuje je już sama nazwa pracy powołaniowej. Badawczego rozpoznania wymaga sposób rozumienia powołania przez czynne tu organizacyjne podmioty oraz znaczenie, jakie owemu powołaniu te podmioty przypisują. Otóż przegląd stron internetowych badanych instytutów życia konsekrowanego łatwo utwierdza badacza w przekonaniu, że istotnie zarówno termin „powołanie”, jak i rzeczywistość przez ów termin oznaczana mają znaczenie podstawowe. Stanowi o tym posadowienie powołania w zapleczu biblijnym i teologicznym. Odnośnie do pierwszego przywołuje się znaczące cytaty tak ze Starego, jak Nowego Testamentu; zwłaszcza Jr 1,5; J 15, 16; Hbr 5, 4; 2 Tm 1,9; odnośnie do drugiego cytaty i streszczenia wypowiedzi zwłaszcza współczesnych teologów. Tu pojawia się Jana Pawła II *Pastores dabo vobis*, ale także *Dar i Tajemnicę*. Wreszcie przywoływani są zakonodawcy i zakonodawczynie, o ile

<sup>22</sup> O znaczeniu i typach rozmów kwalifikacyjnych w toku rekrutacji zob. np. M. Armstrong, *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, dz. cyt., s. 336–354; R. Wood, T. Payne, *Metody rekrutacji i selekcji pracowników*, dz. cyt., s. 102–114.

w kwestii powołania mówili coś, co dla dzisiejszego odbiorcy próbującego rozpoznać własne powołanie może mieć znaczenie.

Cały ten materiał – rzecz to można bez najmniejszego ryzyka błędu – jest sprowadzalny do opisu relacji Boga i człowieka oraz działającej w tym drugim łaski Bożej. Przy całej różnorodności podejść w zakresie doboru inicjatyw w zakresie pracy na rzecz powołań zgoda jest bezdyskusyjna: powołanie jest Bożym wybraniem i ma charakter niezasłużonej przez człowieka łaski. Te ciepłe słowa wykorzystane w śródtytuł „Powołanie – marzenie Boga o człowieku” pochodzą z materiałów Centrum Franciszkańskiego San Damiano krakowskich franciszkanów konwentualnych<sup>23</sup>. Autorzy piszą o zamiśle Boga na nas, dalece wyprzedzającym nasze pojawienie się na świecie. Piszą, że o człowieku marzy wielu, jednak są to przede wszystkim marzenia o przyszłym konsumencie wytwarzanych i oferowanych przez nich dóbr.

Marzą producenci kosmetyków, telefonów komórkowych, dyrektorzy zakładów mięsnych, dyktatorzy, producenci reklam, diabeł. Oni wszyscy o nas zabiegają, chcą nas pozyskać, kuszą. Dlaczego ich marzeń nie warto spełniać? Bo oni nie kochają nas! Oni są interesowni w miłości, egoiści. Kto z nich oddałby za nas życie? Bóg natomiast kocha i marzy z miłością<sup>24</sup>.

I dalej: „Jaki zatem jest Bóg? Rozeznawanie powołania należy rozpocząć od takiego pytania, od pytania o wiarę”<sup>25</sup>.

Misjonarze św. Wincentego à Paulo sprawę powołania wyjaśniają z dużą prostotą:

Wielu z nas chce się dowiedzieć, czym jest powołanie. Najczęściej kieruje się z tym pytaniem do księdza lub zakonnicy. Bardzo często okazuje się, że trudno im dać jasną odpowiedź, bo dotyczy właściwie

<sup>23</sup> [www.franciszek.pl/a/powolanie/powolanie-marzenie-boga-o-czlowieku/0](http://www.franciszek.pl/a/powolanie/powolanie-marzenie-boga-o-czlowieku/0) (dostęp 24.07.2015).

<sup>24</sup> <http://www.mlodziez.bdnpl.pl/index.php/bl-edmund/spotkania-z-b-edmundem/603-czowiek-otwarty-na-gos-boga-.html> (dostęp 29.07.2015). Por. <http://www.prenowicjat.franciszkanie.pl/pl/powolanie/marzenie-boga-o-czlowieku> (dostęp 29.07.2015).

<sup>25</sup> [www.franciszek.pl/a/powolanie/powolanie-marzenie-boga-o-czlowieku/0](http://www.franciszek.pl/a/powolanie/powolanie-marzenie-boga-o-czlowieku/0) (dostęp 24.07.2015). Tamże.

całego życia konkretnej osoby. Gdyby jednak scharakteryzować najprościej powołanie, to można by je przedstawić następująco: powołuje Bóg, On daje pragnienie bycia kapłanem. To Jezus Chrystus pierwszy kieruje słowa „Pójdź za Mną!”. Mistrz wybiera ucznia. Uczeń może zgodzić się lub odrzucić zaproszenie (J 15, 16a: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem”). Powołanie jest Bożym darem, który należy rozwijać przez całe życie. Słowo „powołanie” oznacza wszystko to, co dzieje się po udzieleniu odpowiedzi Bogu. Nie wystarczy zgodzić się, ale trzeba przyjąć konsekwencje decyzji. Po prostu żyć swoim powołaniem, być jemu wierny do końca, nie zważając na różne trudności (J 15, 16b: „Przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał”). Tylko Kościół ma prawo osądzić, czy dana osoba może przyjąć sakrament święceń. Jeżeli ktokolwiek odczuwa pragnienie służenia Bogu w Chrystusowym kapłaństwie i uważa się za zdolnego do przyjęcia tej posługi, to musi poddać się osądowi Kościoła, ponieważ święci się osoby dla Ludu Bożego, a nie dla celów prywatnych. W ten sposób kandydat przychodzi do seminarium, aby poddać się formacji. Wyróżnia się 4 rodzaje: formację ludzką, duchową, intelektualną i duszpasterską (J. 1, 39: „Chodźcie, a zobaczycie”)<sup>26</sup>.

Siostry Matki Bożej Miłosierdzia wypowiadają się nader profesjonalnie, to jest teologicznie. Trudno nie zacytować:

Każde powołanie ma charakter osobowy. Jak mówi samo słowo – chodzi o relacje pomiędzy Tym, który woła, i tym, do którego skierowane jest wezwanie. Tym, który woła, jest sam Bóg, a adresatem Jego wezwania jest konkretny człowiek, który w sposób wolny może odpowiedzieć na wezwanie Boga, przyjmując dar powołania lub go odrzucając. Powołanie jest więc osobową relacją pomiędzy Bogiem i człowiekiem. U podstaw rozeznawania Bożego powołania leży uznanie podstawowej prawdy o miłości miłosiernej Boga wobec człowieka, stworzonego na Jego obraz i podobieństwo. Bóg nie tylko z miłości stworzył człowieka (dając każdemu duszę nieśmiertelną), ale także – jak dobry Ojciec – wybrał dla niego najlepszą drogę do osiągnięcia szczęścia i celu życia, jakim jest zjednoczenie z Nim w miłości. Jedną z tych dróg jest życie zakonne dla tych, którzy są na nią

<sup>26</sup> [http://seminarium.misjonarze.pl/?page\\_id=57](http://seminarium.misjonarze.pl/?page_id=57) (dostęp 29.07.2015).

wezvani. Głos powołania rozpoznajemy najpierw w sanktuarium swej duszy, gdzie w cichych natchnieniach przemawia Bóg. Na modlitwie, pytając o Jego wolę co do zasadniczego kierunku życia, oczekujemy na Jego odpowiedź. Badamy również swoje pragnienia, fascynacje i uzdolnienia, bo one też w jakiś sposób wskazują na nasze powołanie, gdyż stanowią pewne uposażenie, które uzdalnia do kroczenia drogą konkretnego powołania<sup>27</sup>.

Pauliści w zakładce „Powołania” stawiają nader praktyczne, organizacyjne wręcz pytanie, ale bezpośrednio po nim dają odpowiedź kierującą czytelnika ku transcendencji:

Kto może zostać paulistą? Aby uformował się paulista, przede wszystkim potrzebny jest... palec Boży. To Pan Bóg wybiera, kogo chce, i mówi w jego wnętrzu „Chodź za Mną! Chciałbym, abyś wziął udział w mojej misji”. Oczywiście potrzeba trochę wysiłku, aby ten głos rozpoznać, i odwagi, aby poczuć się adresatem Bożego zaproszenia i na nie odpowiedzieć<sup>28</sup>.

Z kolei krakowscy franciszkanie konwentualni w zakładce „Powołanie” dają kilka artykułów mających być – zgodnie z intencją autorów strony – pomocą w znalezieniu odpowiedzi na pytanie „Czym jest powołanie?” Znamienne są tytuły tekstów: „Jeżeli już zdecydowałeś...”; „List do... rozeznającego powołanie”; „Powołanie – marzenie Boga o człowieku”; „Franciszek i powołanie”; „Powołanie w Biblii”; „Powołanie u św. Maksymiliana”<sup>29</sup>. Cystersi z Krakowa-Mogily w zakładce „Informacje powołaniowe” udostępniają do pobrania w formacie pdf broszurę o Korneliusza Jakiewicza *Pójdź za mną* (31 stron)<sup>30</sup>. Ma 25 krótkich rozdziałów. W tytułach pierwszych sześciu odnajdujemy termin „powołanie”: „1. Powołanie kapłańskie... powołanie zakonne...; 2. Różne bywają powołania; 3. Powołanie kapłańskie; 4. Kto powołuje do kapłaństwa; 5. Kiedy Bóg powołuje; 6. Powołanie zakonne”. To wiele

<sup>27</sup> [www.faustyna.pl/zmbm/rozeznawanie/](http://www.faustyna.pl/zmbm/rozeznawanie/) (dostęp 24.07.2015).

<sup>28</sup> [www.paulus.org.pl/display,36.html](http://www.paulus.org.pl/display,36.html) (dostęp 29.07.2015).

<sup>29</sup> [www.franciszek.pl/a/powolanie/0](http://www.franciszek.pl/a/powolanie/0) (dostęp 30.07.2015).

<sup>30</sup> [www.mogila.cystersi.pl/index.php?option=com\\_remository&Itemid=106&func=startdown&id=13](http://www.mogila.cystersi.pl/index.php?option=com_remository&Itemid=106&func=startdown&id=13) (dostęp 30.07.2015).

znaczy. Mocno dokumentuje teologiczne umocowanie pracy powołaniowej jako związanej z odpowiedzią człowieka na inicjatywę powołującego Boga.

Norbertanki piszą o powołaniu jako aktualizacji Chrystusowego „Pójdź za mną!” To dziś wezwanie „do wszystkich szlachetnych serc dziewczęcych, które mogą i szczerze pragną bez reszty poświęcić się Bogu i Kościołowi żyjąc w klasztorze klauzurowym”<sup>31</sup>. Siostry Duszy Chrystusowej przyznają, że

dla wielu osób wydaje się to niewyobrażalne, że młoda dziewczyna, przed którą życie stoi otworem, wybiera klasztor. Dlaczego? Jezus odpowiada krótko: „Kto może pojąć, niech pojmuje!” Powołanie zakonne to tajemnica. Bóg pociąga wybrane przez siebie osoby, by żyły dla Niego i by służyły ludziom. Powołanie do życia zakonnego jest wielkim darem, za który każdego dnia dziękujemy Bogu. Także dziś Bóg wzywa.

Przywołana jest wypowiedź założycielki zgromadzenia, m. Pauli Tajber: „Powołanie na oblubienicę Bożą jest czymś ponad pojęcie ludzkie wyższe i świętsze”<sup>32</sup>.

Powołanie jako łaska, rzeczywistość w istocie niewidzialna, z największym trudem poddaje się internetowej wizualizacji. Franciszkanie konwentualni próbują dokonać takiego zabiegu, dając na www film z materiałem dokumentującym nader różne elementy życia we franciszkańskim postulacie w Gnieźnie. Bardzo urozmaicone jest to życie. Jego oglądowi nie towarzyszy narracja słowna. Ale na końcu pojawia się na ekranie jedno zdanie św. Maksymiliana Marii: „Łaska powołania zakonnego jest łaską, jak to twierdzą święci, największą po łasce chrztu świętego”<sup>33</sup>. Łaska powołania zostaje więc w istocie mocno zaakcentowana, choć jej wydobycie nastąpiło – zda się, że z racji dramaturgicznych i artystycznych niespodzianie – po obrazach modlitwy, studium, prac ogrodowych, ćwiczeń sportowych, zabawy. To wszystko, zdają się przekonywać autorzy owego materiału zdjęciowego, stanowi empiryczny wyraz łaski powołania.

<sup>31</sup> [www.imbramowice.norbertanki.org/pl/powolanie](http://www.imbramowice.norbertanki.org/pl/powolanie) (dostęp 30.07.2015).

<sup>32</sup> <http://duszajezusa.pl/o-powolaniu/tajemnica-powolania/> (dostęp 30.07.2015).

<sup>33</sup> <http://postulatfranciszanski.pl/> ; zob. też <https://pl-pl.facebook.com/> (dostęp 30.07.2015).

Transcendentny wymiar rzeczywistości Bożego wybrania docho-  
dzi wreszcie do głosu wówczas, gdy mówi się o modlitwie w intencji  
powołań oraz do tej modlitwy zachęca. Siostry Duszy Chrystusowej  
w zakładce „Powołania” umieszczają modlitwę o rozeznanie powoła-  
nia<sup>34</sup>. W Polsce praktycznie początkujące, choć na świecie dynamicz-  
nie się rozwijające zgromadzenie legionistów Chrystusa jest częścią  
ogólnokościelnego ruchu apostołskiego i ewangelizacyjnego Legion  
Chrystusa (*Regnum Christi*). W pracy powołaniowej Legion mocno  
promuje modlitwę o powołania kapłańskie, zwłaszcza w ramach ad-  
oracji Najświętszego Sakramentu<sup>35</sup>. Dla modlitwy o powołania zakła-  
da się specjalne dzieła. Tak cystersi krakowscy prowadzą modlitewne  
Dzieło Duchowej Pomocy Powołań<sup>36</sup>. „Wyproś i ocal powołanie” to  
dzieło modlitewne, do którego zaprasza asystent powołaniowy gdań-  
skiej prowincji franciszkanów konwentualnych. Wyjaśnia i proponu-  
je: „To dzieło modlitewne jest duchową adopcją jednej osoby powo-  
lanej do naszej prowincji zakonnej, której imię zna tylko Bóg. Dana  
osoba modli się o ocalenie tego powołania w tej osobie, aby nie bała  
się, nie lękała odpowiedzieć na głos Boga”<sup>37</sup>.

#### 4. Instytuty z pomocą w rozeznawaniu powołania

Łaska powołania rozumianego jako Boże wybranie i zaproszenie  
jest – powiedzą teologowie – w stosunku do człowieka rzeczywi-  
stością zewnętrzną. Jednakże przez Boga do człowieka adresowaną  
i przez niego, o ile odpowie na głos Boży, internalizowaną. Instytu-  
ty życia konsekrowanego, pokazują to wyniki badań, stają przy czło-  
wieku z ofertą pomocy przy poznaniu jego powołania. Stosunkowo  
często mówi się tutaj o rozeznawaniu powołania. Ale o niczym się  
nie przesądza; jedynie sygnalizuje życiowo fundamentalny problem.  
Jak u krakowskich salezjanów. Zaczyna się tam od nawiązania oso-  
bistego kontaktu:

<sup>34</sup> <http://duszajezusa.pl/o-powolaniu/modlitwa-o-rozeznanie-powolania/> (do-  
stęp 30.07.2015).

<sup>35</sup> [http://regnumchristi.org/polish/site/index.php?option=com\\_frontpage&Itemid=1](http://regnumchristi.org/polish/site/index.php?option=com_frontpage&Itemid=1) (dostęp 30.07.2015).

<sup>36</sup> [www.mogila.cystersi.pl/index.php?option=com\\_content&view=category&id=59&layout=blog&Itemid=112](http://www.mogila.cystersi.pl/index.php?option=com_content&view=category&id=59&layout=blog&Itemid=112) (dostęp 30.07.2015).

<sup>37</sup> [www.powolanie.com.pl/wypros-i-ocal-powolanie/](http://www.powolanie.com.pl/wypros-i-ocal-powolanie/) (dostęp 30.07.2015).



Młody przyjacielu! Pozdrawiam Cię serdecznie i dziękuję, że zadałeś sobie trochę trudu, aby zaglądnąć na tę stronę. Mam na imię Wojciech, jestem salezjaninem kapłanem, pracuję jako duszpasterz powołaniowy w Zgromadzeniu Salezjańskim. Każdy z nas dokonuje w życiu pewnych wyborów. Ty też będziesz musiał wybrać, jaką drogą iść przez życie. Możliwości jest wiele. Może Pan przygotował Tobie drogę życia w rodzinie, może w samotności, a może w stanie kapłańskim czy zakonnym. Jaka jest Twoja droga? Z modlitwą, ks. Wojciech<sup>38</sup>.

Zrozumiałe, że instytuty życia konsekrowanego dostrzegają swą osobliwą przydatność w odkrywaniu powołania zakonnego. Na stronie www sióstr Duszy Chrystusowej spotykamy konstatację fundamentalną: „także dziś Bóg wzywa”. Za nią zdroworozsądkowe pytania: „Jak można usłyszeć Boże wezwanie? Po czym poznać, że Bóg powołuje? Skąd można mieć pewność, że jest się wezwanym?” Te pytania otwierają przestrzeń dla dania informacji: „Dla tych wszystkich, którzy szukają odpowiedzi na te pytania i szukają swojej drogi życia, proponujemy [...]”. Wśród propozycji pojawia się „doradztwo powołaniowe”. Mamy oto jedyny spośród zbadanych instytutów, który posługuje się terminem „doradztwo”. Wydaje się to zřejme. Wszak doradztwo nie jest dyktatem. Jest pomocą w postaci formułowania rad. „Wszystkim osobom, które szukają pomocy w rozeznawaniu powołania, proponujemy doradztwo duchowe. Swoje pytania, wątpliwości czy problemy można przesłać na adres [...]”<sup>39</sup>.

Pojawił się termin „pytania”. Zatrzymajmy się przy nim. Dobrze oddaje klimat poznawczy współczesnego człowieka. Także młodzieży; bywa, że aksjologicznie zagubionej. Instytuty są otwarte na pytania. Apostolki Jezusa Ukrzyżowanego nie definiują sposobów rekrutacji kandydatek. Ale deklarują wyraźne otwarcie: „Jeśli chcesz, i Ty możesz powiedzieć. Twoje TAK. Nie wahaj się skontaktować z nami z Twoimi pytaniami”<sup>40</sup>. Podobnie klauzurowe karmelitanki misjonarki nie akcentują aktywności organizacyjnej na rzecz powołań. Jednakże zachęcają: „Masz pytanie? – Napisz do nas”. Dalej na stronie

<sup>38</sup> <http://powolania.sdb.org.pl/> (dostęp 30.07.2015).

<sup>39</sup> <http://duszajezusa.pl/o-powolaniu/doradztwo-powolaniowe/> (dostęp 30.07.2015).

<sup>40</sup> [www.apostoleg.net/index.php?id=53](http://www.apostoleg.net/index.php?id=53) (dostęp 30.07.2015).

www znajdujemy przykładowe pytania i stosowne odpowiedzi. Ich treść jest niedwuznacznie związana z problematyką powołaniową:

Co czyni Siostrę szczęśliwą w życiu? Dlaczego Karmelitanki Misjonarki? Jak Siostra poznała Zgromadzenie? Co znaczy dla Siostry być Karmelitanką Misjonarką? Czym jest powołanie? Co powiedziała by Siostra młodym ludziom, którzy szukają swojego miejsca w świecie? Co powiedziała by Siostra tym, którzy czują wezwanie od Pana do życia konsekrowanego, ale równocześnie czują lęk przed podjęciem decyzji?

Na te i podobne pytania odpowiadają siostry z Hiszpanii i różnych krajów Ameryki Łacińskiej<sup>41</sup>.

Efektywną formą pomocy bywa – wolno tak sądzić – autoprzedstawienie. Instytuty na ogół nie stronią od pokazywania, czym są i jak funkcjonują. Zwracają uwagę na swą duchowość, przywołując duchowe początki bądź sylwetki założycieli i założycielek. Jak się okazuje, apostołki Jezusa Ukrzyżowanego wyrosły z duchowości św. Ojca Pio<sup>42</sup>, zaś siostry służebnice Bożego Miłosierdzia z duchowości św. Fausty-ny<sup>43</sup>. To w jej *Dzienniczku* odnajdują inspirację, ale także – rzecz można – dość szczegółowe wskazówki co do zasad mogących organizować ich zakonne życie. Tak w numerach 542–545 *Dzienniczka* znajdują wskazania co do sposobu przyjmowania do postulatu, uwagi o samym postulacie i nowicjacie. Na stronach www instytutów są pokazywane – zwykle w sposób zwięzły – sylwetki założycieli, zatem jednego z zasadniczych źródeł duchowości instytutu i charakteru jego obecności w Kościele. Tak przykładowo jest ze św. Kamilem, św. Franciszkiem, św. Wincentym à Paulo, św. Janem Bosko.

Wartość informacyjną mają dane związane z historią zakonu. I tak cystersi z Krakowa–Mogily w dziale „Cysterska droga powołania” dają zwięzłe informacje o początkach i dziejach zakonu<sup>44</sup>. Nieco

<sup>41</sup> [www.karmel.pl/karmis/index.php?option=com\\_content&view=article&id=55:zakochana-w-jezusie-zakochana-w-kociele-ja-karmelitanka-misjonarka&catid=6:wiadectwa&Itemid=53](http://www.karmel.pl/karmis/index.php?option=com_content&view=article&id=55:zakochana-w-jezusie-zakochana-w-kociele-ja-karmelitanka-misjonarka&catid=6:wiadectwa&Itemid=53) (dostęp 30.07.2015).

<sup>42</sup> <http://apostolki.cal.pl/duchowosc-ojca-pio/> (dostęp 30.07.2015).

<sup>43</sup> [www.misericordiadei.eu/pag.01.html](http://www.misericordiadei.eu/pag.01.html) (dostęp 30.07.2015).

<sup>44</sup> [www.mogila.cystersi.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=111:cysterska-droga-powoania&catid=88:informacje-powoaniowe&Itemid=108](http://www.mogila.cystersi.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=111:cysterska-droga-powoania&catid=88:informacje-powoaniowe&Itemid=108) (dostęp 30.07.2015).

obszerniejsza, choć w istocie też skrótowa, jest informacja o mniejszym stylu życia w opactwie mogińskim. Poznajemy tutejszy rytm życia, podstawowe zajęcia dnia. Streszczeniu owej „cysterskiej drogi powołania” wyraźnie służy zdanie pełniące funkcję *incipitu* informacji: „Tutaj tradycja jest fundamentem nowoczesności, aktywność rozwija się w stałości, modlitwa równoważy pracę, a ludzie razem tworzą wspólnotę”. O umieszczonej na stronie www broszurze o. Korneliusza Jackiewicza była już mowa. Po pierwszych sześciu rozdziałach poświęconych, jak pamiętamy, powołaniu, następuje charakterystyka życia zakonnego oraz nowicjackiego przygotowania do tego życia. Dopiero teraz, w jednej trzeciej tekstu, jest wejście w benedyktyńską ideę życia zakonnego, a wreszcie w charakterystykę zakonu cystersów: rys historyczny, obecność w Polsce. Wreszcie spojrzenie na klasztor cystersów w krakowskiej Mogile. Dobre proporcje: jesteśmy w połowie lektury. Informacje stają się coraz bardziej szczegółowe, coraz bardziej – jak wolno mniemać – przystające do pragmatyzmu pytań potencjalnego czytelnika. Zbliżone charakterem materiały dają na swej stronie internetowej cystersi z Wąchocka. Łatwo znaleźć zakładkę „Zanim zapukasz do furty”<sup>45</sup>. Tutaj zaczyna się lekturę, znajdując owoce dzielenia się twórców strony osobistymi doświadczeniami życia zakonnego, w tym osobistą relacją tak z Chrystusem, jak i tak zwanym światem. Tekst zwięźle skonstruowany; pozwala poniekąd „podpatrywać” duchowość i sposób życia wąchockich cystersów: wspólny, choć zróżnicowany z racji różnorodności zadań (nie tylko duszpasterskich) oraz talentów i przygotowania. Bezpośrednich odniesień do ewentualnego kandydata zrazu brak. Dopiero na końcu: „Jeśli chcesz bliżej poznać nasze życie: napisz, zadzwoń, przyjedź. Szczegóły w zakładce «Kontakt». Jesteś oczekiwany!”. Terminem „powołanie” autorzy posługują się z wyraźną wstrzemięźliwością. Dalej jest okazja, by zapoznać się z odpowiedziami na wiele, w istocie podstawowych, pytań dotyczących zakonu, sposobu życia, przebiegu formacji. Rozliczne linki pozwalają z dużą swobodą docierać do coraz to nowych i coraz bardziej szczegółowych informacji.

Pomocą w rozeznawaniu powołania są także prezentacje charyzmatów poszczególnych instytutów życia konsekrowanego – w istocie charyzmatów o dalece zróżnicowanym charakterze. Różnorodność charyzmatów dochodzi do głosu już przy charakterystyce

<sup>45</sup> [www.wachock.cystersi.pl/powolanie/](http://www.wachock.cystersi.pl/powolanie/) (dostęp 30.07.2015).

sylwetek założycielek i założycieli zakonów i zgromadzeń. Bywa jednak, że charyzmaty mają na stronach internetowych wyodrębnione dla nich miejsce. Tak jest w przypadku służebnic Najświętszego Serca Jezusa, na których stronie znajdujemy artykuł „Charyzmat Zgromadzenia”. Zaczyna się od słów: „Celem naszego życia jest szerzenie Chwały Bożej, szczególnie przez oddawanie czci Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, jak i osobiste uświęcenie jej członkiń”. Dalej następuje charakterystyka tych zrębów duchowości sióstr, które decydują o ich osobliwie własnym obliczu pobożności<sup>46</sup>. Podobnie księża misjonarze zaznaczają: „warto skoncentrować się nad cechami powołania misjonarskiego (konkretnie chodzi o osobę należącą do Zgromadzenia Misji – C. M.). Misjonarz ze zgromadzenia założonego przez św. Wincentego à Paulo ma naśladować Chrystusa głoszącego Ewangelię ubogim. A jak to się przekłada na praktykę?” Tutaj następuje wskazanie trzech punktów, w których ujęto charakterystykę podstawowych form aktywności misjonarza: 1) troskę o własne uświęcenie, 2) formację duchowieństwa, 3) głoszenie rekolekcji i misji. Podkreśla się wspólnotowy charakter życia misjonarza i cztery składane przezeń śluby: czystości, ubóstwa, posłuszeństwa i wierności. To ostatnie ma pomagać w tym, „aby być bardziej wiarygodnym świadkiem Chrystusa wśród ubogich i aby być wiernym swym zobowiązaniom”<sup>47</sup>. Wskazuje się ponadto cechy charakteru, których rozwijanie zalecił św. Wincenty à Paulo.

Sposobem, w jaki instytuty życia konsekrowanego mówią o sobie, jest zamieszczanie na stronach internetowych poszczególnych zakonów i zgromadzeń materiałów filmowych. I tak na stronie powołaniowej cystersów z Wąchocka znajdujemy linki do krótkich filmów o problematyce powołaniowej i cysterskiej<sup>48</sup>. Cystersi z Krakowa-Mogily zachęcają do obejrzenia czterominutowego materiału zatytułowanego „Nowicjat cysterski”. Znajdujemy tu wyłącznie materiał fotograficzny uporządkowany w szereg – oddających rytm zakonnego życia – działów. Każde ze zdjęć z odnośnym podpisem. Często znajdujemy tu cytaty biblijne. W końcówce na całym ekranie zaproszenie: „Poznaj współczesnych cysterskich mnichów. Opactwo w Mogile zaprasza kandydatów pragnących rozeznaczyć swoje powołanie”. Całości

<sup>46</sup> [www.sercankiregion.pl/Zgromadzenie/charyzmat.htm](http://www.sercankiregion.pl/Zgromadzenie/charyzmat.htm) (dostęp 30.07.2015).

<sup>47</sup> [http://seminarium.misjonarze.pl/?page\\_id=35](http://seminarium.misjonarze.pl/?page_id=35) (dostęp 30.07.2015).

<sup>48</sup> [www.wachock.cystersi.pl/cystersi/nasze\\_zycie/](http://www.wachock.cystersi.pl/cystersi/nasze_zycie/) (dostęp 30.07.2015).

towarzyszy śpiew jednogłosowy<sup>49</sup>. Kilkuminutowe filmy udostępniają też siostry Duszy Chrystusowej<sup>50</sup>. Podobnie pauliści<sup>51</sup> oraz franciszkański Ośrodek Powołań w Niepokalanowie. To jedynie przykłady.

Jedną z form autoprezentacji instytutów życia konsekrowanego służących rozeznawaniu powołania są także świadectwa członków tych instytutów. Mają one wartość poznawczą i przyciągającą. Dokumentują zwłaszcza osobistą drogę do zakonu. Jest ich sporo na stronach redemptorystek, karmelitanek misjonarek, sióstr Duszy Chrystusowej, jadwizanek. Zasługiwałyby na odrębne opracowanie. Także broszurę o Korneliusza Jackiewicza zamykają świadectwa współczesnych cystersów z barwnymi wspomnieniami dokumentujących rozpoznawanie i realizację zakonnego powołania. Bywają świadectwa obszerne, z dość bogatą fabułą, ale i niebywale zwięzłe; może dzięki temu zachęcające do lektury. Jak to świadectwo pewnego duszpasterza powołań:

Witaj!!! Dobrze, że jesteś na naszej stronie, bo to znaczy, że jesteś człowiekiem odważnym i poszukującym swojego miejsca w życiu. Powiem tylko tyle – nie ma dla mnie innego miejsca na świecie niż misjonarze Świętej Rodziny. Miałem różne pomysły na moje życie (studia budowlane czy misje pokojowe na wzgórzach Golan to tylko niektóre z nich), ale ten – nie mój przecież, choć za moją zgodą – jest najlepszy!

Dalej numer komórki, adres e-mailowy, link do innej strony www. Także foto duszpasterza<sup>52</sup>. W efekcie wizerunek przekonujący.

Nieodzowne jest tu pewne dopowiedzenie. Otóż oferta składana przez instytuty życia konsekrowanego nie determinuje adresatów ani do wyboru zakonnej drogi, ani do wstąpienia do konkretnego instytutu. W zakończeniu tekstu „List do... rozeznającego powołanie” na stronie www krakowskich franciszkanów konwentalnych czytamy:

Mam nadzieję, że nie oczekujesz ode mnie odpowiedzi, co masz zrobić, ja takiej odpowiedzi nie mogę ci dać, może ją ci udzielić tylko ten,

<sup>49</sup> [www.mogila.cystersi.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=620:nowicjat-cysterski&catid=88:informacje-powoaniowe&Itemid=108](http://www.mogila.cystersi.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=620:nowicjat-cysterski&catid=88:informacje-powoaniowe&Itemid=108) (dostęp 30.07.2015).

<sup>50</sup> <http://dpsdch.blogspot.com/p/multimedia.html> (dostęp 30.07.2015).

<sup>51</sup> <http://paulus.org.pl/multimedia.html> (dostęp 30.07.2015).

<sup>52</sup> [www.powolania.msfpoka.org.pl/index.php?page=o-nas](http://www.powolania.msfpoka.org.pl/index.php?page=o-nas) (dostęp 30.07.2015).

kto to powołanie daje, czyli sam Pan Bóg. Nikt za ciebie nie może zdecydować, ten krok możesz to uczynić jesteś ty sam! Życzę powodzenia w poszukiwaniu własnej drogi życia!<sup>53</sup>

Mimo wyraźnej niezręczności stylistycznej przedostatniego zdania intencja autora jest klarowna: pozostawienie decyzji kandydatowi, oczywiście współpracującemu z łaską Bożego wybrania. Natomiast na stronie [www.siostrUczennicKrzyza.watki](http://www.siostrUczennicKrzyza.watki) formacyjne otwiera zachęta do modlitwy o powołania. W pomieszczonej tam modlitwie znajdujemy znamienne zdanie: „Za przyczyną Matki Boskiej Dobrej Rady i Świętych moich Patronów daj mi poznać, do jakiego zakonu chcesz mnie powołać”. Następuje zachęta do kontaktu e-mailowego, telefonicznego, do rozmowy ze wskazaną siostrą<sup>54</sup>. Ale również istotna uwaga: „Jeśli jesteś zainteresowana (zainteresowany?) innymi zgromadzeniami, zajrzyj na stronę oficjalną zakonów w Polsce – [www.zakon.pl](http://www.zakon.pl) albo mniej oficjalną, ale także konkretną – [www.zakony.pl](http://www.zakony.pl)”. Czytelna jest zachęta do poszukiwań. Natomiast w toku badań nie udało się zidentyfikować procedury, którą można byłoby nazwać proponowaniem osobom rozeznającym powołanie konkretnego, innego instytutu. Podobnie jak nie udało się stwierdzić procedury proponowania owym instytutom osób, u których czytelne były oznaki powołania, lecz zgłaszająca się osoba zdawała się niezbyt pasować do charyzmatu wybranego przez siebie instytutu.

## 5. „Przyjdź i zobacz” – powołaniowe weekendy, dni skupienia i rekolekcje

„Jeśli chcesz wiedzieć, jak żyjemy na co dzień, najlepiej przyjdź i zobacz sam. Możesz na przykład przyjechać na weekend do seminarium i uczestniczyć w całym planie dnia z braćmi klerykami – to forma tzw. «otwartych drzwi». Możesz również wziąć udział w rekolekcjach”. Tak zapraszają do Krakowa tamtejsi franciszkanie konwentualni<sup>55</sup>. Słowa takiej samej zachęty są wykorzystane w pracy

<sup>53</sup> [www.franciszek.pl/a/powolanie/list-do-rozeznajacego-powolanie/0](http://www.franciszek.pl/a/powolanie/list-do-rozeznajacego-powolanie/0) (dostęp 30.07.2015).

<sup>54</sup> [www.uczennicekrzyza.pl/formacja/swiactwa.html](http://www.uczennicekrzyza.pl/formacja/swiactwa.html) (dostęp 30.07.2015).

<sup>55</sup> [www.franciszek.pl/a/o-nas/kilka-slow-o-franciszkanach/0](http://www.franciszek.pl/a/o-nas/kilka-slow-o-franciszkanach/0) (dostęp 30.07.2015).

z dziewczętami. „Przyjdź i zobacz» to etap na drodze rozeznawania powołania – specjalnie przygotowany 2-tygodniowy program pobytu dziewcząt przejawiających łaskę powołania w domach Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Jego celem jest bliższe poznanie Zgromadzenia, jego charyzmatu, duchowości i misji apostołskiej oraz klimatu codziennego życia, a także umożliwienie dziewczętom rozeznającym swe życiowe powołanie podjęcie bardziej świadomej decyzji w tej sprawie”. Osoba uczestnicząca w tym programie włącza się częściowo do zakonnej wspólnoty. Dziewczęta w wymiarze 2–3 godziny dziennie uczestniczą w różnych pracach sióstr, jednak organizacyjną dominantą pobytu w klasztorze ma być osobiste zaangażowanie uczestniczki we wspólnotowe i indywidualne modlitwy oraz „wejście w ciszę i samotność. Elementem wspomagającym są konferencje dotyczące wielu aspektów rozwoju życia duchowego, lektura wprowadzająca w dzieje i charyzmat Zgromadzenia oraz rozmowy z siostrą prowadzącą spotkania w ramach «Przyjdź i zobacz»”. Program „Przyjdź i zobacz” odbywa się w jednej ze wspólnot zgromadzenia. Termin uczestnictwa ustala siostra prowadząca wraz ze zgłaszającymi się dziewczętami. Zwykle ten czas dziewczęta przeżywają w grupach do 6 osób. Uczestnictwo w programie „Przyjdź i zobacz” stanowi istotny warunek przyjęcia do zgromadzenia<sup>56</sup>.

Oferty o podobnym charakterze składają zakony męskie. I tak cystersi z Jędrzejowa po wskazaniu wymogów stawianych kandydatom (stan wolny, wiek) oraz wykazu niezbędnych do przedstawienia dokumentów dają dopowiedzenie: „Jeśli masz pytania, chcesz rozeznąć powołanie lub przyjechać na kilka dni do opactwa celem przyjrzenia się naszemu sposobowi życia – napisz do [...], magistra nowicjuszy i prefekta seminarzystów”<sup>57</sup>. Podobnie cystersi z krakowskiej Mogiły: „Chętni, którzy interesują się życiem mniszym, mogą po uprzednim zgłoszeniu się przyjechać na kilka dni do naszego opactwa w celu rozeznania swojego powołania. Więcej informacji można uzyskać pisząc na adres [...]”. Tu podane jest imię i nazwisko magistra nowicjatu, adres pocztowy i elektroniczny, telefon, ale i zachęcająca fotografia. Oto ojciec magister siedzący na czymś, co może robić wrażenie stopnia przed kamiennymi balaskami, wyraźnie rozluźniony,

<sup>56</sup> [www.faustyna.pl/zmbm/w-polsce-przyjdz-i-zobacz/](http://www.faustyna.pl/zmbm/w-polsce-przyjdz-i-zobacz/) (dostęp 25.07.2015).

<sup>57</sup> [www.jedrzejow.cystersi.pl/opactwo/powolania.html](http://www.jedrzejow.cystersi.pl/opactwo/powolania.html) (dostęp 25.07.2015).

z otwartym, pogodnym spojrzeniem. Dystans wobec przybywającego gościa nie istnieje<sup>58</sup>.

Gdańscy franciszkanie konwentualni na swej stronie www dają zapowiedzi weekendów powołaniowych i rekolekcji, ale także relacje z takich przedsięwzięć. Na projekty rekolekcji powołaniowych położony jest silny nacisk: „Przyjedź, zadzwoń, napisz: czekamy właśnie na Ciebie!”. Widać echo znanych technik reklamowych: nasz produkt przeznaczony jest specjalnie dla ciebie! Istotne zdanie z materiału informacyjnego brzmi: „Głównym celem takich rekolekcji jest zbliżenie młodego człowieka do Boga i pomoc w rozeznaniu własnej drogi życiowej”. Jest krótki film, w którym duszpasterz powołań mówi:

My jako franciszkanie chcemy dopomagać młodym ludziom w rozeznawaniu ich drogi życiowej. Dlatego zapraszamy Was na franciszkańskie rekolekcje powołaniowe. Określamy sobie, bierzemy sobie dwa cele tych rekolekcji. Pierwszy cel: dopomóc młodemu człowiekowi w rozeznaniu jego drogi życiowej przez katechezy, konferencje. Drugi cel: zbliżyć młodego człowieka do Pana Boga<sup>59</sup>.

Słowa-klucze tej wypowiedzi są nam już znane. To „dopomóc”, „pomóc” i „rozeznawanie”. Coraz wyraźniej widać, że są *sui generis* dominantą pracy powołaniowej. Określają jej charakterystykę.

Spójrzmy na pracę powołaniową salezjanów. Oto inspektoriat pilska prowadzi Salezjański Ośrodek Powołaniowy w Aleksandrowie Kujawskim. Ośrodek organizuje rekolekcje, dni skupienia, spotkania „których celem jest wyciszenie, modlitwa i kierownictwo duchowe, ze szczególnym nastawieniem na rozeznanie powołania salezjańskiego”<sup>60</sup>. Tu powstają inicjatywy związane z „Weekendami z Ks. Bosko” w Łądzie, rekolekcjami powołaniowymi. Tutejsi salezjanie wyjeżdżają na dni skupienia dla ministrantów, także na turnieje sportowe. Odpowiadają na potrzeby szukających drogi młodych ludzi. Na stronie www obszernie wyjaśniają, co to są salezjańskie rekolekcje powołaniowe i na czym polega „Weekend z Księdzem Bosko”. Rekolekcje są przeznaczone dla młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych. W ich

<sup>58</sup> [www.mogila.cystersi.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=111:cysterska-droga-powoania&catid=88:informacje-powoaniowe&Itemid=108](http://www.mogila.cystersi.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=111:cysterska-droga-powoania&catid=88:informacje-powoaniowe&Itemid=108) (dostęp 25.07.2015).

<sup>59</sup> [www.powolanie.com.pl/zaproszenia/](http://www.powolanie.com.pl/zaproszenia/) (dostęp 25.07.2015).

<sup>60</sup> <http://salezjanie.pl/pila/powolania> (dostęp 25.07.2015).



klimat wprowadza uwaga organizatorów akcentujących konieczność podejmowania przez rekolektantów odpowiedzialności za osobiste wzrastanie w świętości. „Wymaganie od siebie jest bowiem jednym z najtrudniejszych zadań stających przed każdym młodym człowiekiem. Uczenie się samodyscypliny, kontakt ze Słowem Bożym, pogłębianie wiedzy religijnej i podejmowanie jednocześnie formacji ludzkiej dla wielu stanowią przeszkodę nie do pokonania”<sup>61</sup>. Skróceni pokazane są życiowe losy – także o małżeńskim charakterze – osób niegdyś uczestniczących w takich rekolekcjach. „Weekendy z Księdzem Bosko”

po prostu trzeba przeżyć, przyjeżdżając i dzieląc się całą radością, którą się ma, służyć swoimi zdolnościami, doświadczeniem. Tu jeden drugiemu pomaga utwierdzać się na sprawdzonej i pewnej drodze do świętości. Weekendy z ks. Bosko odbywają się zazwyczaj kilka razy do roku. Tematyka jest różna, często połączona z aktualnym okresem liturgicznym. Zapraszamy różnych gości: zakonników, kapłanów i świeckich; sportowców i zajmujących się problemami młodych ludzi. Pod okiem Księdza Bosko możesz nabrać sił, upewnić się, że nie Ty jesteś dziwny, że lubisz prawdziwą radość, posługiwać się językiem przyjaźni, chętnie się modlisz i chcesz wzrastać w wierze, tylko ten świat jest dziwny. On właśnie nie chce Pana Boga, Kościoła, wiary i sakramentów. Propaguje wolność, która prowadzi do niewoli. Głosi miłość, która jest egoizmem. Hołduje sile fizycznej, a gardzi siłą ducha. W miejsce ofiary wciska przyjemność. Ksiądz Bosko wiedział to od dawna i dlatego jego dzieło trwa<sup>62</sup>.

Pracę powołaniową podejmują również – o czym wiemy – żeńskie instytuty życia konsekrowanego. Redemptorystki upatrują w niej wręcz swój charyzmat, wskazując jako swe główne zadania modlitwę kontemplacyjną oraz prowadzenie rekolekcji dla dziewcząt. Przykładowy temat takich rekolekcji zorganizowanych w Bielsku-Białej w 2015 roku brzmiał „Piękno życia zakonnego – tajemnica i prezent od Boga”<sup>63</sup>. Rekolekcje powołaniowe, dni skupienia, kursy formacyjne dla

<sup>61</sup> <http://pila.salezjanie.pl/powolania/salezjanskie-rekolekcje-powolaniowe/> (dostęp 25.07.2015).

<sup>62</sup> <http://pila.salezjanie.pl/powolania/weekend-z-ks-bosko/> (dostęp 25.07.2015).

<sup>63</sup> [www.redemptorystki.pl/?q=node/37](http://www.redemptorystki.pl/?q=node/37) (dostęp 25.07.2015).

dziewcząt organizują siostry apostołki Jezusa Ukrzyżowanego<sup>64</sup>. Do udziału w rekolekcjach powołaniowych zachęcają karmelitanki misjonarki<sup>65</sup>. Podobnie jadwizanki z prowincji katowickiej zarządzające letnie rekolekcje dla dziewcząt w Bystrej Krakowskiej k. Bielska-Białej<sup>66</sup>. Siostry Matki Bożej Miłosierdzia organizują rekolekcje i dni skupienia, na które „przyjmowane są dziewczęta w wieku od 16 do 35 lat”<sup>67</sup>.

Dostrzec jeszcze wypada przykłady wiązania rekolekcyjnej działalności powołaniowej z okresem wakacyjnym. O rekolekcjach wakacyjnych informują na swej stronie pauliści. Zaznaczają, że „rekolekcje będą też dobrym czasem dla tych, którzy chcą się zastanowić nad swoim powołaniem”. Można też wykorzystać wakacje na indywidualny kontakt z instytutem:

Zapraszamy Was, maturzyści, którzy bezpośrednio po wyczerpujących egzaminach będziecie przeżywać najdłuższe wakacje w swoim życiu – jeśli ktoś z Was czuje, że chciałby realizować życie jako paulista – głosić Ewangelię z wykorzystaniem najnowocześniejszych środków przekazu myśli – może indywidualnie przyjechać do domu rekolekcyjnego w Masłońskim, aby otrzymać **pomoc w rozeznaniu powołania**<sup>68</sup>.

Realizując badania w lipcu 2015 roku, autor dostrzega wakacyjną aktualność akcji duszpasterskich, do uczestnictwa w których zapraszają misjonarze Świętej Rodziny. Piszą: „Wakacje dla wielu z Was będą pewnie czasem podejmowania ostatecznych decyzji odnośnie kierunku studiów czy... seminarium. Pamiętajmy o was w modlitwach, aby Światło Ducha Świętego dodawało Wam odwagi i mądrości”<sup>69</sup>. Uwaga na marginesie: zakłopotanie rodzi fakt, że w przywołanym anonsie przeciwstawiono studia i seminarium. To poniekąd echo lansowanej w czasach PRL, a politycznie umocowanej dyskryminującej tezy odmawiającej studiom seminaryjnym rangi studiów wyższych. Teza ta

<sup>64</sup> <http://apostolki.cal.pl/rekolekcje-i-aktualnosci/> (dostęp 25.07.2015).

<sup>65</sup> <https://pl-pl.facebook.com/karmelitanki.misjonarki/> (dostęp 25.07.2015).

<sup>66</sup> [www.naszepowolanie.pun.pl/rekolekcje-u-siostr-jadwizanek-slaskich-1307.htm](http://www.naszepowolanie.pun.pl/rekolekcje-u-siostr-jadwizanek-slaskich-1307.htm) (dostęp 25.07.2015).

<sup>67</sup> [www.faustyna.pl/index.php?option=com\\_rform&formId=5&Itemid=99999](http://www.faustyna.pl/index.php?option=com_rform&formId=5&Itemid=99999) (dostęp 25.07.2015).

<sup>68</sup> [www.paulus.org.pl/display,36.html](http://www.paulus.org.pl/display,36.html) (dostęp 25.07.2015).

<sup>69</sup> [www.powolania.msf.opoka.org.pl/](http://www.powolania.msf.opoka.org.pl/) (dostęp 25.07.2015).

zresztą i dziś w ustach niektórych komentatorów naszego życia kościelnego nie traci na aktualności, zwłaszcza gdy chcą udokumentować słaby poziom przygotowania zawodowego polskich duszpasterzy.

Lustrując aktywność naszych instytutów życia konsekrowanego na rzecz powołań, wypada wreszcie zaakcentować, że aktywność ta nie jest i nie musi być izolowana od całości pracy zakonów i zgromadzeń zakonnych, zwłaszcza od pracy z dziećmi i młodzieżą. Oto prowadzony przez inspektorję św. Stanisława Kostki (zatem inspektorję warszawską) Salezjański Ośrodek Młodzieżowo-Powołaniowy „Emaus” w Czerwińsku organizuje – jak się to określa – animację różnych wydarzeń młodzieżowych, dba o formację Liturgicznej Służby Ołtarza i kursy lektorskie, urządza skupienia modlitewne oparte na *lectio divina* i kierownictwie duchowym, skupienia weekendowe dla młodzieży i studentów, ale również skupienia dla młodych osób pragnących rozpoznać swe życiowe powołanie. Jak się dowiadujemy, „ośrodek dysponuje noclegiem dla 40 osób, salą spotkań, kaplicą oraz nadwiślańską przestrzenią sprzyjającą ciszy i klimatowi modlitwy”<sup>70</sup>. Charyzmatem legionistów Chrystusa jest praca z młodzieżą. Legion Chrystusa – zatem szersza struktura wspierająca pracę legionistów – prowadzi w Krakowie klub „Horyzont” będący polskim oddziałem międzynarodowej, młodzieżowej organizacji katolickiej „CYWN”. Tutaj pracuje się z chłopcami w wieku 11–15 lat. Są zajęcia sportowe, klubowe, ale także różne formy apostołatu, cotygodniowe spotkania formacyjne, comiesięczne rekolekcje, zapewniony dostęp do życia sakramentalnego<sup>71</sup>. Trudno powiedzieć, że nie ma tu naturalnego przełożenia na perspektywę powołaniową. Tę ostatnią podkreślać może też fakt, że studia seminaryjne adeptów legionistów Chrystusa odbywają w Rzymie. Z pewnością dla niektórych kandydatów to spora atrakcja.

## 6. Pierwsze etapy życia konsekrowanego

Rozumiemy, że formalnym startem do życia konsekrowanego będzie po prostu nawiązanie kontaktu; później tak zwane złożenie papierów. Na stronie „Kamiliańskie Duszpasterstwo Powołań”, w zakładce „Powołanie”, nie ma żadnych materiałów na temat fenomenu

<sup>70</sup> <http://salezjanie.pl/emaus> (dostęp 25.07.2015).

<sup>71</sup> <http://klubhoryzont.org/> (dostęp 25.07.2015).

powołania. Obserwator strony dostaje natychmiast informacje proceduralne opatrzone tytułem „Formalności”: „Każdego, kto myśli nad zostaniem kamilianinem, zapraszamy do skontaktowania się z duszpasterzami powołaniowymi”. Podane są ich nazwiska i e-mailowe adresy. Jest zaproszenie „do wzięcia udziału w naszych dniach skupienia bądź do spędzenia weekendu w naszej wspólnotcie”. Jest dość ogólna informacja o składaniu dokumentów oraz są wymienione etapy formacji kamilianina<sup>72</sup>. Jednakże w innym miejscu, pod ciepłym „Witamy”, kamilianie wskazują „Trzy kroki do bycia kamilianinem”: powołanie, nowicjat i klerykat<sup>73</sup>. Znamienne – choć nieczęste, acz przekonujące – jest włączanie powołania w etapy wchodzenia w rolę zakonnika. Zwykle powołanie jako niezbyt zinstytucjonalizowaną rzeczywistość duchową traktuje się jako etap osobistego dojrzewania do decyzji o wejściu w struktury życia konsekrowanego, a nie czas aktualnego praktykowania tego stylu życia. Podobnie ojcowie szensztacy na swej stronie www nie dają odniesień do łaski Bożego wybrania. Są tu jedynie informacje organizacyjne wskazujące etapy wchodzenia do wspólnoty i wzrastania w niej. Formacja obejmuje postulat, nowicjat (2 lata), studia filozoficzne, studia teologiczne i praktyki duszpasterskie<sup>74</sup>.

U krakowskich franciszkanów konwentualnych rekrutacja odbywa się – by tak rzec – bez cienia mistycyzmu: „Franciszkański nabór 2015/2016. Pragniemy po prostu poinformować, że przyjmujemy kandydatów na braci kapłanów i braci nie kapłanów do naszej franciszkańskiej wspólnoty (prowincja krakowska – prowincja świętego Antoniego z Padwy i błogosławionego Jakuba Strzemię)”. Bez działań reklamowych, bez choćby cienia – by tak rzec – mizdrzenia się do potencjalnego „klienta”. Dalej – po „czytaj więcej” – wskazane są „etapy przyjmowania” (rozmowa kwalifikacyjna, proponowane rekolekcje, składanie dokumentów) oraz dane kontaktowe. Rzeczowa informacja, bez odniesień i uzasadnień religijnych<sup>75</sup>. Misjonarze św. Wincentego à Paulo informacje dla kandydatów zaczynają od wskazania procedur: „Kandydat do Zgromadzenia powinien przedstawić: [...] Kandydat zgłasza się z tymi dokumentami do naszego Seminarium,

<sup>72</sup> [www.powolanie.kamilianie.eu/powolanie/](http://www.powolanie.kamilianie.eu/powolanie/) (dostęp 31.07.2015).

<sup>73</sup> [www.powolanie.kamilianie.eu/](http://www.powolanie.kamilianie.eu/) (dostęp 31.07.2015).

<sup>74</sup> [www.ojcowie.szensztat.pl/powolanie.html](http://www.ojcowie.szensztat.pl/powolanie.html) (dostęp 31.07.2015).

<sup>75</sup> [www.franciszek.pl/a/aktualnosci/franciszkanski-nabor-20152016/0](http://www.franciszek.pl/a/aktualnosci/franciszkanski-nabor-20152016/0) (dostęp 31.07.2015).

aby odbyć rozmowę wstępną, najpóźniej do końca sierpnia. Przy składaniu dokumentów należy przedstawić dowód osobisty<sup>76</sup>. Podobnie misjonarze Świętej Rodziny: „Zainteresowani wstąpieniem do Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny winni złożyć następujące dokumenty: [...] Przygotowany komplet dokumentów należy złożyć w Kurii Prowincjalnej Misjonarzy Świętej Rodziny osobiście lub przesłać pod adres [...]”. Wykaz dokumentów obejmuje 13 pozycji. Jest podany adres Kurii, wskazówka dotycząca dojazdu, a także kontakt z Referatem Powołań: osoba odpowiedzialna, adres pocztowy i e-mailowy, telefony, fax<sup>77</sup>. Salezjanie inspektorii warszawskiej dają nawet wzór podania o przyjęcie do prenowicjatu i wzór życiorysu<sup>78</sup>.

Cystersi z Krakowa-Mogily chcą pomóc kandydatom w uzyskaniu dobrej orientacji: „Od czego zaczyna się życie w klasztorze?” Tu następuje informacja o okresie postulatu i nowicjatu mówiąca, na czym polegają oba okresy pobytu w klasztorze i czemu mają służyć. Jest fotogaleria: 14 zdjęć z nowicjackiego życia w klasztorze, ale i fotografie z wycieczek<sup>79</sup>. To, co cystersi (ale także misjonarze Świętej Rodziny, franciszkanie konwentualni i pauliści) nazywają postulatem, u bazylianów zwie się kandydaturą, a u salezjanów prenowicjatem. Niezależnie od nazwy wszystkie te okresy, a zwłaszcza wypełniająca je praca formacyjna, służą przygotowaniu młodych ludzi do nowicjatu, merytorycznie zasadniczego etapu wchodzenia w życie zakonne.

Pozostaliśmy jednak choć na chwilę przy postulacie. Pauliści dorzucają przed postulatem jeszcze jeden etap: aspirantat. Natomiast późniejszy postulat trwa 1–2 lata, podczas których kandydaci do kapłaństwa rozpoczynają już studia na Wydziale Teologii KUL<sup>80</sup>. U misjonarzy Świętej Rodziny postulat kandydatów przygotowujących się do kapłaństwa trwa ledwie trzy tygodnie, zaś kandydatów na braci pół roku<sup>81</sup>. Na pytanie: „co to jest postulat?”, franciszkanie konwentualni

<sup>76</sup> [http://seminarium.misjonarze.pl/?page\\_id=17](http://seminarium.misjonarze.pl/?page_id=17) (dostęp 31.07.2015).

<sup>77</sup> [www.powolania.msf.opoka.org.pl/index.php?page=dla-kandydatow](http://www.powolania.msf.opoka.org.pl/index.php?page=dla-kandydatow) (dostęp 31.07.2015).

<sup>78</sup> <http://salezjanie.pl/jak-zostac-salezjaninem> (dostęp 31.07.2015).

<sup>79</sup> [www.mogila.cystersi.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=608:od-czego-zaczyna-si-ycie-w-klasztorze&catid=88:informacje-powoaniowe&Itemid=108](http://www.mogila.cystersi.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=608:od-czego-zaczyna-si-ycie-w-klasztorze&catid=88:informacje-powoaniowe&Itemid=108) (dostęp 31.07.2015).

<sup>80</sup> [www.paulus.org.pl/display,106.html](http://www.paulus.org.pl/display,106.html) (dostęp 31.07.2015).

<sup>81</sup> [www.powolania.msf.opoka.org.pl/index.php?page=formacja](http://www.powolania.msf.opoka.org.pl/index.php?page=formacja) (dostęp 31.07.2015).

odpowiadają, jak wspominaliśmy, filmem pokazującym różne wymiary życia zakonnego, zaangażowanie młodych ludzi w rozmaite działania. Wspomniana bazylikańska kandydatura, czyli pierwszy rok po wstąpieniu do zakonu, „upływa na ogólnym poznaniu zasad życia klasztornego. Kandydat pod przewodnictwem wyznaczonego mnicha ma możliwość sprawdzenia i sprecyzowania swego chrześcijańskiego powołania”<sup>82</sup>.

Salezjańskie konstytucje widzą prenowicjat jako „specjalne przygotowanie w celu pogłębienia wyboru powołaniowego i sprawdzenia zdolności niezbędnej do rozpoczęcia nowicjatu. Takie przygotowanie dokonuje się poprzez praktykę salezjańskiego życia wspólnotowego i apostołskiego”<sup>83</sup>. Okres prenowicjatu nie może być krótszy niż sześć miesięcy. Odbywa się go w jednym z domów na terenie inspektorii; z zasady w tym, który jest centrum animacji powołaniowej w inspektorii. Podkreśla się – to przynajmniej akcentują salezjanie z Piły – że:

z powodu różnic istniejących wśród kandydatów tak pod względem pochodzenia, dojrzałości ludzkiej czy chrześcijańskiej, znajomości życia salezjańskiego i apostołskiego, wraz z formacją wspólnotową jest nieodzowne indywidualne prowadzenie każdego kandydata. [...] Ten indywidualny proces formacji prenowicjackiej ma za zadanie już od samego początku uświadomić kandydatowi konieczność wstąpienia na drogę formacji ciągłej, gdzie głównym odpowiedzialnym za jej przebieg i realizację jest on sam. Rolą odpowiedzialnego za prenowicjat jest towarzyszenie kandydatowi na tej drodze oraz ukazywanie kierunków, uczenie metod i podawanie środków pożytecznych w jej realizacji<sup>84</sup>.

Pierwsza część okresu prenowicjackiego ma charakter comiesięcznych zjazdów, co oznacza, że w tym okresie prenowicjusze mogą jeszcze uczyć się w szkole, studiować czy pracować zarobkowo. Celem owych zjazdów ma być przewidziana na ten okres praca prenowicjuszy nad własną formacją ludzką, duchową, intelektualną i pastoralną, budowanie wspólnoty, dzielenie się swoimi przeżyciami,

<sup>82</sup> [http://old.bazylianie.pl/index/pl\\_index.php?plik=pl\\_formacja.php](http://old.bazylianie.pl/index/pl_index.php?plik=pl_formacja.php) (dostęp 31.07.2015).

<sup>83</sup> <http://pila.salezjanie.pl/powolania/prenowicjat/> (dostęp 31.07.2015).

<sup>84</sup> <http://pila.salezjanie.pl/powolania/prenowicjat/> (dostęp 31.07.2015).

przygotowywanie się do działań apostołskich i ich realizacja. Każda z inspektorii prowadzi prenowicjat we własnym zakresie, ale do projektów formacji należą także ogólnopolskie formacyjne spotkania prenowicjuszy. Wolno je nazwać rekolekcjami. Spójrzmy na przykładowe, urządzone na przełomie maja i czerwca 2015 roku w Częstochowie. Uczestniczyło w nich 16 prenowicjuszy ze wszystkich prowincji. Program oscylował wokół problematyki XXVII Kapituły Generalnej: „Salezjanin jako mistyk, prorok i sługa”<sup>85</sup>. Ćwiczenia prowadziło czterech salezjanów, po jednym z każdej inspektorii. Na różnych etapach rekolekcji pojawiali się ponadto goście – księża inspektorzy. Oto zagadnienia wiodące dla poszczególnych dni: „Salezjanin mistyk – konsekracja życia – śluby zakonne – zawierzyć jak Maryja”, „Salezjanin prorok – wspólnota życia – salezjanie – rodzina salezjańska”, „Salezjanin sługa – posłannictwo salezjańskie – wspólczesne wyzwania świata”. W programie znalazła się Msza św. prymicyjna dwóch salezjańskich neoprezbiterów, warsztaty psychologiczne, wreszcie wyjazd do nowicjatu i tam mecz prenowicjusze – nowicjusze oraz świadectwa tych drugich, opowiadających o swym powołaniu. Później, w drugiej części prenowicjatu, podczas wakacji, jest okres stacjonarny, przynoszący doświadczenia życia wspólnotowego, w tym włączanie się w różne formy apostołskiej aktywności zespołowej. Interesująca jest ponadto praktyka spotkań kapłana prowadzącego prenowicjat z rodzinami swych podopiecznych oraz proboszczami ich parafii pochodzenia. Pilsy salezjanie wyjaśniają:

W formacji prenowicjackiej chodzi przede wszystkim o połączenie ze sobą wymiaru wspólnotowego formacji z indywidualnym procesem odczytania i przeanalizowania własnej historii życia oraz poznawanie i oczyszczenie motywacji powołaniowych. Ostatnim etapem prenowicjatu będzie składanie podań o dopuszczenie do nowicjatu, opiniowanie rady domu, dopuszczenie przez radę inspektorialną i wyjazd do domu<sup>86</sup>.

Wolno przypuszczać, że pierwszym ze wskazanych domów jest dom salezjański, drugim dom rodzinny.

Następuje teraz nowicjat, niezbywalny okres formacji do życia konsekrowanego. Bazylianie informują: „kandydat otrzymuje habit

<sup>85</sup> [http://powolania.sdb.org.pl/?page\\_id=58](http://powolania.sdb.org.pl/?page_id=58) (dostęp 31.07.2015).

<sup>86</sup> <http://pila.salezjanie.pl/powolania/prenowicjat/> (dostęp 31.07.2015).

zakonny, ale nadal nie składa żadnych ślubów. Podczas nowicjatu następuje bardziej szczegółowe wprowadzenie w duchowość zakonną, szczególnie zaś w klasztorne praktyki modlitewne. Jednocześnie poznaje się reguły zakonne i sposób ich realizowania<sup>87</sup>. U paulistów nowicjat trwa jeden rok i – jeśli to możliwe – odbywany jest we Włoszech; w warunkach polskich to przykład incydentalny. Jak pamiętamy, kandydaci do kapłaństwa już w postulacie podejmowali studia. Teraz, na czas nowicjatu, zostają one zawieszane<sup>88</sup>. Misjonarze Świętej Rodziny widzą nowicjat jako „czas próby, poznawania siebie i wspólnoty, swoich motywów wstąpienia, co prowadzi do rozeznania powołania”<sup>89</sup>.

Cystersi szczyrzyccy dają bardzo zwartą stronę powołaniową. Otwiera ją – co charakterystyczne – plan zajęć w nowicjacie. Pierwsza rzeczowa informacja to „5.30 pobudka”. Życiowy konkret. Niektórych może zniechęcić, a przynajmniej ostrzec. Tu nie ma niczego – oprócz tytułu strony – o powołaniu. Po dziennym planie zajęć jest plan tygodniowy i od razu „warunki przyjęcia do klasztoru” z wyszczególnieniem nieodzownych do przedstawienia dokumentów. Nieco zaskakuje brak zaakcentowania duchowej perspektywy powołania jako wchodzenia na drogę życia zakonnego<sup>90</sup>.

Teraz w ogłaszanych informacjach z zasady przechodzi się do kolejnego etapu formacji. W przypadku kandydatów do kapłaństwa są to oczywiście studia filozoficzno-teologiczne, w przypadku pozostałych juniorat. Jak informują bazylianie,

bracia odbywają potrzebne, specjalistyczne kursy lub otrzymują odpowiednie obowiązki we wspólnotcie. Zakończenie nowicjatu nie oznacza jednak osiągnięcia dojrzałości zakonnej. Dlatego w okresie tymczasowych ślubów zakonnik nadal pogłębia swoje życie modlitewne i zdobywa doświadczenie w realizowaniu ślubów pod przewodnictwem doświadczonego mnicha<sup>91</sup>.

<sup>87</sup> [http://old.bazylianie.pl/index/pl\\_index.php?plik=pl\\_formacja.php](http://old.bazylianie.pl/index/pl_index.php?plik=pl_formacja.php) (dostęp 31.07.2015).

<sup>88</sup> [www.paulus.org.pl/display,109.html](http://www.paulus.org.pl/display,109.html) (dostęp 31.07.2015).

<sup>89</sup> [www.powolania.msf.opoka.org.pl/index.php?page=formacja](http://www.powolania.msf.opoka.org.pl/index.php?page=formacja) (dostęp 31.07.2015).

<sup>90</sup> [www.szczyrzyc.cystersi.pl/powolania.php](http://www.szczyrzyc.cystersi.pl/powolania.php) (dostęp 31.07.2015).

<sup>91</sup> [http://old.bazylianie.pl/index/pl\\_index.php?plik=pl\\_formacja.php](http://old.bazylianie.pl/index/pl_index.php?plik=pl_formacja.php) (dostęp 31.07.2015).



U schyłku tego okresu przychodzi czas na śluby wieczyste. Do tej pory obecność w instytucie życia konsekrowanego oparta była na odnawianych corocznie, bądź rzadziej, ślubach czasowych. Bazylianie nazywają je, jak czytaliśmy, tymczasowymi, co też jest trafne.

Żeńskie instytucje życia konsekrowanego mają w istocie bardzo podobne do męskich procedury rekrutacyjne. Weźmy przykład. Siostry Matki Bożej Miłosierdzia, idąc za unormowaniami Kodeksu prawa kanonicznego, wskazują wymagania formalne przy przyjmowaniu do zgromadzenia oraz okoliczności czyniące nieważnym przyjęcie do nowicjatu. Przywołują też odnośne regulacje zawarte w konstytucjach i dyrektorium zgromadzenia. Wskazują dokumenty, które należy przedstawić. Są tu:

akt urodzenia i dowód osobisty; świadectwo chrztu i bierzmowania; świadectwo szkolne, ewentualnie zaświadczenie o dotychczasowym zatrudnieniu; zaświadczenie nauki religii; świadectwo zdrowia; życiorys własnoręcznie napisany; pismem prosba o przyjęcie do Zgromadzenia; świadectwo moralności od księdza proboszcza lub jego zastępcy skierowane bezpośrednio na adres przełożonej generalnej<sup>92</sup>.

Także okresy realizacji powołania na etapie angażowania się w życie zakonne w żeńskich instytucjach odpowiadają regulacjom znanym z instytucji męskich. Z rzadka pojawiają się własne nazwy; jak w przypadku sióstr Uczennic Krzyża, u których postulat poprzedzony jest okresem zwanym aspiratem<sup>93</sup>. Później jest już tak samo jak w innych instytucjach: po postulacie nowicjat i później formacja wyznaczana ślubami czasowymi i sfinalizowana ślubami wieczystymi. Redemptoryстки na swej stronie internetowej wyjaśniają:

Pierwszym etapem formacji we wspólnotie jest postulat trwający 1 rok. Jest to jeszcze czas poszukiwania, ale już we wspólnotie. Wejście w życie zakonne – jak mówią nasze Konstytucje – niesie ze sobą głęboką przemianę: postulanka ukierunkowuje się na nowe życie, które stopniowo poznaje i wybiera jako swoje, jako dar Jezusa dla niej.

<sup>92</sup> [www.faustyna.pl/zmbm/dokumenty-przyjecie-do-zgromadzenia/](http://www.faustyna.pl/zmbm/dokumenty-przyjecie-do-zgromadzenia/) (dostęp 31.07.2015).

<sup>93</sup> [www.uczennicekrzyza.pl/formacja.html](http://www.uczennicekrzyza.pl/formacja.html) (dostęp 31.07.2015).

I dalej:

Drugi etap formacji to nowicjat trwający dwa lata. Wprowadza on nowicjuszkę w głęboki sens specyficznego życia kontemplacyjnego redemptorystek. Powinien on jej pomóc, na ile to jest możliwe, [wejść ? – A. P.] w misterium Chrystusa, Syna Bożego i Zbawiciela świata. [...] Po dwu latach nowicjatu nowicjuszka, która umocniła się w powołaniu i pragnie być redemptorystką, prosi wspólnotę o możliwość posłubienia Jezusa czystego, ubogiego i posłusznego<sup>94</sup>.

Poniekąd modelowy wizerunek przekładania realizacji powołania zakonnego na kolejne etapy życia w instytucie można zobaczyć na stronie internetowej sióstr Duszy Chrystusowej. Pomieszczone tu informacje przywołują zapisy, jakie znajdujemy w konstytucjach Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Duszy Chrystusa Pana, jak brzmi pełna, oficjalna nazwa zgromadzenia. Otóż postulat określa się tu jako etap przygotowujący kandydatkę do nowicjatu. Jego zadanie sprowadza się do zbadania powołania kandydatki, w tym jej przydatności w zgromadzeniu, zbadania jej wiedzy religijnej i ewentualne uzupełnienie braków, wreszcie ułatwienie kandydatce przejścia z życia świeckiego do życia w nowicjacie. Po postulacie następuje nowicjat uznawany za podstawowy etap formacji zakonnej. Ma przygotować nowicjuszkę do życia i pracy w zgromadzeniu. Zadania tego okresu pokazane są przez pryzmat oczekiwań zgromadzenia wobec mistrzyni nowicjatu jako odpowiedzialnej za formację nowicjuszek. Otóż mistrzyni: 1) wprowadza nowicjuszki w podstawowe wymagania życia zakonnego, zapoznaje z duchowością zgromadzenia, wdraża do harmonijnego dzielenia czasu na modlitwę i pracę; 2) angażuje nowicjuszki w pracę nad kształtowaniem w sobie bogatej osobowości ludzkiej oraz pomaga w utwierdzeniu się w życiu Bożym; 3) zaprawia nowicjuszki do praktykowania rad ewangelicznych „jako środków zdobywania doskonałej miłości, aby mogły wystarczająco poznać przedmiot swoich przyszłych ślubów”; 4) przygotowuje nowicjuszki do pracy w klimacie „wzajemnego zrozumienia, roztropności i zawsze chętnej służby”. Po nowicjacie i pierwszej profesji zaczyna się etap junioratu mający być „przygotowaniem do aktu ostatecznej konsekracji Panu Bogu, której wyrazem jest profesja wieczysta. Juniorat

trwa przez cały okres profesji czasowej”. Śluby czasowe są składane corocznie, zazwyczaj przez pięć lat<sup>95</sup>.

W tradycyjnym kontrakcie społecznym obecnym w procedurach obsługujących układy pracownicze było czymś naturalnym zatrudnienie bezterminowe, zatem do końca – jeśli nie do śmierci, to do emerytury. Współczesne reguły gier organizacyjnych na rynku pracy akcentują zatrudnianie na zdefiniowane i niezbyt długie okresy. Przeniesienie tego mechanizmu na zasady regulujące przynależność do instytutu życia konsekrowanego pozwala dostrzec podobieństwo z procedurami ślubów czasowych, ale już nie ślubów wieczystych. Jednakże ewolucja polskiego prawa pracy doprowadziła do takiego stanu prawnego (nowelizacja Kodeksu pracy w 2015 roku), w którym seria zatrudnień pracownika na czas określony powyżej 33 miesięcy obli-guje dziś pracodawcę do zatrudnienia tego pracownika na czas nie-określony, to jest na stałe. Taka umowa o pracę daje pracownikowi największe gwarancje kodeksowe, czyli jest dlań najbardziej korzystną formą zatrudnienia. W ten sposób nasze prawo pracy sięga poniekąd do wzorca regulacji znanych w prawie zakonnym. To ostatnie okre-sła limit lat, przez które można pozostawać na ślubach czasowych. Później należy złożyć śluby wieczyste (na co nieodzowna jest zgoda wyższego/wyższej przełożonego/przełożonej) lub odejść z instytutu.

## 7. Spostrzeżenia i postulaty

Charakter zgromadzonego materiału empirycznego potwierdził zasadność naszego podejścia metodologicznego, dzięki któremu podjęliśmy próbę oglądu i opisu działań na rzecz powołań w ujęciu strukturalno-funkcjonalnym, a zarazem z wykorzystaniem tych in-spiracji, które zawdzięczamy badaczom z obszaru socjologii organi-zacji. Przyglądaliśmy się zakonom i zgromadzeniom zakonnym pod kątem ich wyspecjalizowanych agend zajmujących się pracą powo-laniową, a także samym działaniom w tym zakresie. Naszą uwagę zwróciła zwłaszcza adekwatność owych działań do wiodącej w in-teresującym nas systemie ideologii organizacyjnej kategorii „powo-lanie”. W rzeczywistości określanej jako „powołanie”, a rozumianej

<sup>95</sup> <http://duszajezusa.pl/o-powolaniu/tajemnica-powolania/juniorat/> (dostęp 31.07.2015).

z perspektywy teologicznej jako działanie Boga w człowieku, ogni-skuje się sens tego, co za językiem socjologii organizacji nazywaliśmy ideologią organizacyjną.

Badane instytuty życia konsekrowanego charakteryzowały się – co było zresztą oczekiwane i zrozumiałe – sporą różnorodnością. Omó-wiliśmy zgodnie z założeniami nie tylko zakony i zgromadzenia żeń-skie i męskie, ale także kontemplacyjne i czynne, młode i wiekowe, liczne i liczebnie nader skromne, obecne w Kościele powszechnym i widoczne jedynie w Polsce. Nie mogłaby zatem zdziwić badacza róż-norodność form życia poszczególnych instytutów, a w konsekwen-cji równie dalece posunięta różnorodność form pracy na rzecz powo-łań zakonnych. Jednakże, jak się okazało – i to zapewne podstawowa konstatacja dotycząca naszych badań – poszczególne instytuty dzia-łają nader podobnie. Podstawowe różnice, jakie odnotowujemy, mają źródło przede wszystkim w zróżnicowanych zasobach ludzkich i or-ganizacyjno-technicznych, jakie poszczególne instytuty mogą prze-znaczyć do pracy na rzecz powołań.

Za czynnik istotnie unifikujący formy pracy powołaniowej uznać wypada to, co socjolog wskaże jako konstytutywny element ideologii organizacyjnej, a teolog i duszpasterz dopowiedzą, że tym elementem jest przeświadczenie uczestników organizacyjnych działań o Bożej inicjatywie nazywanej powołaniem. Badane zakony i zgromadzenia zgodnie podkreślały znaczenie powołania rozumianego jako zapra-szający gest samego Pana Boga. Stosownie do tego gestu – mającego charakter łaski – konfigurowały swą aktywność. W ten sposób pra-ca powołaniowa stawała się formą odpowiedzi na Bożą inicjatywę.

Łaska powołania, zauważy to teolog, jest łaską skierowaną ku dwom adresatom. Pierwszym z nich jest obdarowana tą łaską osoba kandy-data. Instytut w ramach swej pracy powołaniowej adresuje do niej działania nastawione na dotarcie do kandydata, a później na ocenę jego przydatności dla zakonu lub zgromadzenia. Drugim adresatem łaski jest sam instytut życia konsekrowanego, który z niej skorzysta, o ile obdarowana osoba zadeklaruje pragnienie związania się z tym instytutem. Instytut diagnozuje własne potrzeby kadrowe i definiuje profil oczekiwanych kandydatów. Decyzja rekrutacyjna podejmowa-na przez kompetentny organ instytutu, a dotycząca włączenia osoby deklarującej się jako obdarowana powołaniem w strukturę instytutu, jest faktycznie wypadkową działań realizowanych w obu obszarach.

Widzieliśmy, że działania w tych obszarach były podejmowane, choć ze zróżnicowaną intensywnością. Wydaje się, że pierwszy obszar,

zatem docieranie do kandydatów i nawiązywanie z nimi kontaktów, jest eksploatowany intensywniej niż ten drugi. Oto szuka się potencjalnych kandydatów z intencją przekazania im rekrutacyjnej oferty, zachęty, by przystąpili do udziału w procedurze rekrutacyjnej. Właśnie takie poszukiwania i zaproszenia dominują na odnośnych stronach internetowych. W toku naszych badań przyglądaliśmy się temu wielokrotnie. Widzieliśmy obszerne materiały informacyjne na instytucyjnych stronach www oraz zachęty do kontaktu i udziału w organizowanych przez zakony i zgromadzenia działaniach powołaniowych. Te ostatnie mają służyć rozpoznaniu przez kandydatów oczekiwań, jakie pod ich adresem może formułować konkretny instytut. Taka świadomość pozwoli kandydatom ocenić własną przystawalność do profilu instytutu.

W drugim obszarze, to jest określenia profilu spodziewanych kandydatów oraz diagnozowania potrzeb kadrowych instytutu, zakony i zgromadzenia legitymują się – wolno tak ostrożnie ocenić – mniejszą aktywnością. Nie bez powodu. Owszem, dobra diagnoza potrzeb personalnych jest istotna z perspektywy interesu firmy. Jednakże w przypadku instytutów życia konsekrowanego diagnozowanie potrzeb kadrowych na etapie rekrutacji wydaje się poniekąd bezprzedmiotowe. Z racji długotrwałej formacji zakonnej dziś rekrutowani kandydaci wejdą w pełni w role organizacyjne dopiero za lat kilka. Co więcej, właśnie za wyróżnik instytutów życia konsekrowanego uznaje się to, że skoro wiodącym faktorem w działalności powołaniowej jest łaska Bożego wybrania, instytut nie będzie wyznaczał owej łasce personalnych limitów. Co najwyżej będzie usiłował na ów dar łaski odpowiedzieć.

Nie ma natomiast przeszkód w definiowaniu przez instytut profilu kandydata. Temu przede wszystkim służy w pracy powołaniowej akcentowanie charyzmatu danego zakonu bądź zgromadzenia. Wydaje się to działanie nieodzowne w perspektywie dobrego, wzajemnego dopasowania się kandydata i instytutu. Stąd zrozumiałe – widzieliśmy to – naświetlanie charyzmatu w toku takich przedsięwzięć powołaniowych, jak weekendy powołaniowe, dni skupienia czy rekolekcje powołaniowe. W sposób pośredni indywidualny profil każdego kandydata może zostać dopuszczony poprzez zaproponowanie takiego przykładowego tekstu: „Jeśli pragniesz naśladować Chrystusa w sposób dosłowny [...], jeśli fascynuje Cię Pismo Święte i Eucharystia [...], jeśli czujesz, że chciałbyś żyć i ewangelizować [...], jeśli pragniesz głosić Ewangelię wszystkim [...].” itd. Tu następuje zaproszenie do zgromadzenia. Konstrukcja tekstu zręczna. Model kompetencyjny

idealnego kandydata zdefiniowany, ale już w samej definicji dający możliwość dostosowania do sylwetki potencjalnego kandydata i jego ewentualnych aspiracji. Jednakże nie wszystkie zakony i zgromadzenia dbają o szczegółowe wyprofilowanie kandydata. Być może sylwetkę kandydata/teki niekiedy przyjmuje się na zasadzie oczywistości, ta ostatnia zaś znajduje umocowanie w tradycji instytutu. Zgodnie z tą tradycją przez całe pokolenia dbano o dopływ kandydatów/-tek, wiedziano, po co przychodzą, a wreszcie było zrozumiałe, jakiego typu kandydatów i kandydatek się oczekuje.

Dorzućmy, że osobliwym polem rekrutacji ze zdefiniowanym profilem kandydata będzie po latach rekrutacja na określone stanowiska kierownicze w strukturze instytutu: rekrutacja w celu obsady stanowisk gwardianów, przeorów, rektorów, dyrektorów. Także ich żeńskich odpowiedników. Tamta, przyszła rekrutacja będzie tak zwana rekrutacją wewnętrzną; kandydaci będą się rekrutowali spośród członków organizacji – instytutu życia konsekrowanego. Dziś jednak mamy rekrutację zewnętrzną, to jest obejmującą kandydatów sytuujących się poza personalnymi granicami instytutu, co najwyżej do niego aspirujących. Są to programowo odmienne modele rekrutacji. Różnicuje je zresztą nie tylko charakter bazy rekrutacyjnej kandydatów. Ciekawa, a godna zaakcentowania jest w tym miejscu konkurencyjność kandydatów przy rekrutacji wewnętrznej (wszak do ról przełożonych mamy zwykle paru kandydatów, członków instytutu) i brak tej konkurencyjności przy rekrutacji zewnętrznej. W instytucie życia konsekrowanego nie chodzi o jakikolwiek wyścig kandydatów do zaproponowanych w przyszłości stanowisk oferowanych przez organizatora rekrutacji. W tym tkwi jedna z zasadniczych różnic między rekrutacją do atrakcyjnych zakładów pracy bądź renomowanych uczelni i do instytutów życia konsekrowanego. Do postulatu (prenowicjatu) praktycznie przyjąć można wszystkich, którzy spełniają warunki. Limity organizacyjno-techniczne, jak liczba dostępnych do użytku pomieszczeń mieszkalnych czy środki utrzymania, nie mają w warunkach polskich wielkiego znaczenia.

Kwestią centralną w naszych badaniach było teologicznie rozumiane, a socjologicznie obserwowane powołanie do życia zakonnego oraz reakcje struktur instytutów życia konsekrowanego na to powołanie. Swoją aktywnością na rzecz powołań instytuty pomagają i powinny pomagać w dokonywanych przez kandydatów i kandydatki wyborach. To jedno z niezbywalnych zadań duszpasterzy powołań bądź referentek powołaniowych. W takim kontekście jest okazja

doprecyzować samo rozumienie pracy na rzecz powołań (w instytucjach męskich duszpasterstwa powołań) jako pomocy w odkryciu, rozeznaniu, ale i dojrzeniu powołania. W dokumentach organizacyjnych instytutów często mówiło się o „rozeznawaniu powołania” jako zadaniu osoby rozważającej możliwość wstąpienia do zakonu bądź zgromadzenia. Podsumowując wyniki badań, można by zatem zaproponować rozumienie pracy na rzecz powołań (może to być jej dość swobodna definicja) jako „towarzystwo osobom rozeznającym powołanie”. Każde słowo tej syntezy wydaje się ważne:

- „powołanie” – zatem inicjatywa Boga. To Boże „wołanie”, zatem działanie samego Boga, bywa na tyle intensywne, głośne, że domaga się odpowiedzi.
- „osoby” – działalność powołaniowa polega na współpracy z osobami, a to ostatnie określenie zachęca do przywołania w tym miejscu całej antropologii chrześcijańskiej: rozumienia osoby jako rozumnej, wolnej i odpowiedzialnej.
- „rozeznające” – kładziemy tu akcent na rozumność podmiotu przyglądającego się łasce Bożego wybrania, na przeświecenie tej łaski rozumem oświeconym wiarą.
- „towarzystwo” – tak określamy rolę osoby prowadzącej pracę powołaniową. Rolą tą jest „bycie przy”, czuwanie, czynienie dylematów człowieka rozeznającego powołanie własnymi i na tym tle pomoc w poszukiwaniu rozstrzygnięć.

Można zatem, a nawet wypada, mówić tu o pomocy w rozeznawaniu powołania. Istotnie, to co oglądaliśmy, opisując funkcjonowanie powołaniowych struktur instytutów życia konsekrowanego w odniesieniu do osób aspirujących do zakonu bądź zgromadzenia, jawiło się niedwuznacznie jako świadczenie pomocy. Taka konkluzja przywodzi na myśl współczesne rozumienie wychowania jako pomocy w rozwoju<sup>96</sup>. W pedagogice już dawno odeszliśmy od kategorii „urabiania”, „kształtowania” wychowanka. Jako podstawowa forma świadczenia owej pomocy w rozeznawaniu powołania ujawniła się autoprezentacja ze strony instytutów życia konsekrowanego. Zakony i zgromadzenia dają się poznać na różne sposoby (oglądaliśmy je szczegółowo). Mają wystandaryzowane techniki przedstawiania siebie: swego charyzmatu, typu duchowości, struktur organizacyjnych,

<sup>96</sup> Zob. np. *Wychowanie jako pomoc*, red. J. Placha, Warszawa 1992.

stylu życia, etapów formacji itd. Obserwatorowi trudno nie dostrzec, że jest w tej autoprezentacji zakonów i zgromadzeń dążenie do swego rodzaju spotkania się właściwości instytutu z typem powołania, które odkrywa u siebie – rozpoznaje – kandydat. W istocie chodzi bowiem o wzajemne dopasowanie. Zakony i zgromadzenia zasadnie uruchamiają mechanizm selekcji. Przyznać wypada, że również kandydatom przysługuje prawo uruchamiania takiego mechanizmu. Wszak wolno im wybrać instytut, o którym mogą sądzić, że najlepiej przystaje do ich oczekiwań. Chciałoby się mówić o bilateralnym charakterze procesu wzajemnego dopasowywania się instytutu i osoby, która do członkostwa w nim aspiruje. Wszak zarówno o zerwaniu, jak i przedłużeniu kontraktu mogą – aż do obligujących obie strony słu-  
bów wieczystych – decydować obie strony.

O ile chciałoby się z naszych badań (w istocie o charakterze opisywającym) wyprowadzić jakieś istotne postulaty, to wypadałoby ująć je w dwóch punktach:

- Wypada, by programową dominantę pracy instytutów życia konsekrowanego na rzecz powołań stanowiło przeświadczenie, że praca ta jest w istocie pomocą (!) osobom odkrywającym i rozpoznającym swe powołanie rozumiane teologicznie jako łaska Bożego wybrania.
- Wypada, by osoba odkrywająca i usiłująca rozpoznać swoje powołanie traktowała struktury organizacyjne instytutu życia konsekrowanego, z którymi nawiąże kontakt, jako mające świadczyć jej pomoc (!) w rozpoznaniu powołania oraz towarzyszyć jej w rozwoju tego powołania.

Ewentualne dalsze postulaty – już o ściśle organizacyjnym charakterze – należałoby wyprowadzić z obu tu wskazanych i traktować jako ich uszczegółowienie. Dopiero realizacja tych postulatów stanie się szansą na uznanie pracy powołaniowej naszych instytutów życia konsekrowanego za organizacyjnie efektywną.

Empiryczną miarą owej efektywności będzie w istocie liczba i charakter (by nie powiedzieć: jakość) przyjmowanych do instytutów kandydatek i kandydatów. Nas – zważywszy typ podjętych badań – interesowałaby także efektywność oddziaływań stron internetowych poszczególnych instytutów życia konsekrowanego. Interesowałoby nas pytanie, jakie znaczenie przy wyborze drogi życia konsekrowanego, a także konkretnego instytutu miała oferta, do której zainteresowani dotarli *via* internet. To atrakcyjne poznawczo pytanie przeznaczyć jednak wypada na badania już innego



typu: badania samych kandydatek i kandydatów. Wnioski z takich badań byłyby z pewnością przydatne osobom odpowiedzialnym za kształt pracy na rzecz powołań, a także – co zrozumiałe – twórcom stron internetowych.

Andrzej Potocki OP, *Praca na rzecz powołań w spotkaniu z łaską Bożego wybrania (z badań stron internetowych instytutów życia konsekrowanego)*, [w:] *Życie konsekrowane znakiem wiarygodności Kościoła*, red. ks. Andrzej Dudek, ks. Robert Kantor, Kraków 2016, s. 47–87 (Lumen Gentium, 2).

DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374385725.06>